

PIOTR SYPCZUK

**STUDIA Z DZIEJÓW OCHRONY ZABYTEKÓW
W LATACH 1918-1939**

**Zabytki budownictwa drewnianego
jako znaki polskich tradycji kulturowych
w II Rzeczypospolitej**

Warszawa 2025



**Rzeczpospolita
Polska**

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



„Zabytki budownictwa drewnianego mają znaczenie prawie tak doniosłe, jak język. Zarówno bowiem gwara, jak śląskie budownictwo drewniane są dowodem słowiańskich, ściślej, polskich tradycji kulturowych, pielęgnowanych w ciągu wieków z ogromnym uporem i wolą ich zachowania na przekór straszliwemu naciskowi z zewnątrz, z jakim narzucano kulturę obcą”.

Tadeusz Dobrowolski

(konserwator województwa śląskiego)

Spis treści

Wstęp	6
Początki inwentaryzacji zabytków na ziemiach polskich	8
Początki inwentaryzacji zabytków w II Rzeczypospolitej	12
Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki	14
Planowa i systematyczna inwentaryzacja zabytków	19
Inwentaryzacja zabytków powiatu nowotarskiego	20
Inwentaryzacja zabytków powiatu sieradzkiego	23
Inwentaryzacja zabytków w innych powiatach	27
Inwentaryzacja zabytków i pierwsze oznaki kryzysu gospodarczego	31
Inwentaryzacja zabytków w cieniu wielkiego kryzysu	36
Inwentarz topograficzny zabytków sztuki	39
Zakończenie	49
Wykaz źródeł	54
Bibliografia	54
Spis ilustracji	61
Ilustracje	62

Wstęp

Zabytki budownictwa drewnianego stanowiły istotny element polskiego dziedzictwa i odgrywały ważną rolę w polityce kulturalnej II Rzeczypospolitej. Znaczenie obiektów „drzewnych” było wręcz porównywane do „mowy ojczystej”, zaświadczały bowiem o polskich tradycjach kulturowych na terytorium odrodzonego państwa. Wielka Wojna poczyniła na ziemiach polskich ogromne zniszczenia w zasobie zabytków, w szczególności ucierpiały budynki drewniane, co w pełni uświadomiło elicie intelektualnej społeczeństwa konieczność ich inwentaryzacji dla celów konserwatorskich i naukowych. Takie postulaty usilnie wysuwali czołowi uczeni już u schyłku działań wojennych, kiedy to marzenia kilku pokoleń Polaków o odzyskaniu niepodległości wreszcie zaczęły nabierać realnych kształtów. Po odrodzeniu Rzeczypospolitej niezwłocznie przystąpiono do tworzenia podstaw instytucjonalnych dla skutecznej ochrony zabytków. Wydarzeniem o dziejowym znaczeniu było utworzenie stanowiska generalnego konserwatora zabytków (1928-1930) w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, co wyznacza początek planowej i systematycznej akcji inwentaryzacyjnej w Polsce. W ramach swej działalności MWRiOP utworzono centralne archiwum fotografii zabytków (w tym obiektów drewnianych), które szczęśliwie przetrwało zawieruchę wojenną i jest obecnie przechowywane w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

W II Rzeczypospolitej ważnym filarem polskiej tożsamości narodowej była wielowiekowa kultura, o której wymownie zaświadczały zabytki sztuki, rzemiosła artystycznego, architektury i budownictwa. Te ostatnie – integralnie związane z ziemią, na której się wznosiły – były postrzegane jako swoiste „znaki” odwiecznej polskości danego terytorium. Innym sugestywnym określeniem były „żywe kamienie” – można by dodać – kamienie graniczne, które uzasadniały słuszność wytyczonych granic odrodzonego państwa. Zabytki z jednej strony łączyły Polskę nierozzerwalnymi więzami z prastarą cywilizacją zachodnioeuropejską, z drugiej zaś usilnie starano się zdefiniować odrębność czy samodzielność naszego dziedzictwa kulturowego. Refleksja nad polskim wkładem do ogólnoludzkiego dorobku artystycznego miała ukazać naszą starą metrykę, a tym samym usankcjonować prawo do samostanowienia. W tym kontekście szczególnie istotne były zabytki budownictwa drewnianego, w których konstrukcjach i detalach ciesielskich – jak sądzono – przetrwały starodawne, wręcz „prasłowiańskie” tradycje. Co więcej, w przeciwieństwie do obiektów architektury murowanej,

wykazujących częstokroć wyraźne wpływy „obce” i wznoszonych przez zagranicznych majstrów, nasze kościółki czy cerkiewki, nie mówiąc o skromniejszym budownictwie ludowym, były dziełami na wskroś rodzimymi. To właśnie miał na myśli Tadeusz Dobrowolski (wybitny historyk sztuki i konserwator śląski), gdy wyznaczył paralelę między dawnym budownictwem „drzewnym” a „mową ojczystą”. Otóż zarówno zabytki, jak i język, stanowić miały niezbite dowody polskich tradycji kulturowych na odzyskanych ziemiach.

Wyjątkowe znaczenie tej kategorii dziedzictwa kulturowego znalazło odzwierciedlenie w archiwum fotograficznym Ministerstwa WRiOP. Choć obecnie zasób jest rozproszony, trudno dostępny i niemal zupełnie nieznanymi szerszemu gronu odbiorców, to projekt zakłada jego ponowne scalenie, opracowanie naukowe i prezentację unikatowych zdjęć w formie wystawy cyfrowej. Uzupełnieniem wystawy jest niniejsze opracowanie monograficzne poświęcone dziejom inwentaryzacji zabytków (w szczególności budownictwa drewnianego) w Polsce, przygotowane w oparciu o kwerendy archiwalno-biblioteczne. Opublikowanie rezultatów w internecie i wystąpienia publiczne (w tym na konferencji międzynarodowej) pozwolą na wprowadzeniu tej problematyki do szerszego dyskursu naukowo-kulturalnego. Ma to tym większe znaczenie, że fotografie ukazują zabytki stanowiące dziś wspólne dziedzictwo Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi.

* * *

Niniejsze opracowanie powstało w ramach przedsięwzięcia „Zabytki budownictwa drewnianego jako znaki polskich tradycji kulturowych w II Rzeczypospolitej: studia z dziejów kultury w latach 1918-1939 (napisanie książki i przygotowanie wystawy cyfrowej dzięki wsparciu jakie uzyskano w ramach **Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności**, Komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki; Inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju.



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Początki inwentaryzacji zabytków na ziemiach polskich

Inwentaryzacja zabytków na ziemiach polskich była możliwa do prowadzenia w większym zakresie dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wówczas to stworzono podstawy instytucjonalne i organizacyjną dla państwowych służb konserwatorskich, które podlegały generalnemu konserwatorowi w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Choć wydarzenie to niewątpliwie należy uznać za przełomowe, to dodać wypada, że dokonało się z kilkudziesięcioletnim opóźnieniem w stosunku do Europy Zachodniej, gdzie inwentaryzatorzy zabytków prowadzili działalność w tym zakresie już od kilku pokoleń. Doświadczenia zdobyte w czasie zaborów przez pionierów polskiej inwentaryzacji wywarły oczywiście wpływ na kształt polskiego konserwatorstwa zabytków w niepodległej Polsce, co uzasadnia przynajmniej skrótowe zapoznanie się z wybranymi z ówczesnych osiągnięć.

Wśród akcji starożytniczych prowadzonych na ziemiach polskich istotne znaczenie miały prace „Delegacji do opisywania zabytków starożytności w Królestwie Polskim” pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego w latach 1844–1855¹. Przedsięwzięcie to – jak uznano – było „pierwszą na gruncie polskim systematyczną inwentaryzacją zabytków, przeprowadzoną z ramienia rządu”², co więcej – zyskało wręcz sławę jednej z najwcześniejszych tego typu akcji w Europie³. Siłą rzeczy stanowiła ona pewien punkt odniesienia dla rozpoczynającego swą działalność CBI, które – co wielokrotnie podkreślał Jerzy Remer – zainicjowało planową i systematyczną inwentaryzację zabytków sztuki w niepodległej Polsce⁴. Tym bardziej że pionierska akcja Stronczyńskiego – mimo cech dziewiętnastowiecznego „starożytnictwa” – wciąż dostarczała przykładów niewątpliwych osiągnięć inwentaryzatorskich.

¹ Michał Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827–1862)*, Warszawa 1931 („Biblioteka Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej”, t. 3), s. 51–71 i in. Por. Tadeusz Rudkowski, *Kazimierz Stronczyński jako inwentaryzator zabytków*, [w:] *Kazimierz Stronczyński: numizmatyk, sfragistyk i inwentaryzator zabytków*, red. Jerzy Piniński, Łódź 1983, s. 39–59; Jerzy Kowalczyk, *Kazimierz Stronczyński i jego dzieło o inwentaryzacji zabytków*, [w:] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855)*, t. 1, *Ogólne sprawozdanie z delegacji*, oprac. Jerzy Kowalczyk, Warszawa 2009, s. 302–359.

² M. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków...*, s. 5.

³ Dominik Ziarkowski, *Inwentaryzacja zabytków królestwa polskiego a system ochrony dziedzictwa kulturowego w Rosji w pierwszej połowie XIX wieku*, „Sztuka Europy Wschodniej” 1, 2013, s. 193.

⁴ Jerzy Remer, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. 2, s. 419. Por. Lech Kalinowski, *Dzieje i dorobek naukowy Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności 1873–1952 oraz powstanie Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego 1882*, [w:] *Dzieje historii sztuki w Polsce. Kształtowanie się instytucji naukowych w XIX i XX wieku*, red. Adam Stanisław Labuda, Poznań 1996, s. 31–32.

Wielkim sukcesem Stronczyńskiego było przede wszystkim ukończenie prowadzonych na szeroką skalę prac inwentaryzacyjnych obejmujących 386 miejscowości, których rezultatem było pięć tomów tekstu (w tym cztery katalogi i sprawozdania) oraz siedem albumów z ponad 420 ilustracjami akwarelowymi⁵. Z biegiem lat to właśnie bogaty materiał ilustracyjny stanowił największą wartość, choć – co oceniono krytycznie – nie zawsze był wykonywany na podstawie znajomości zabytków z autopsji. Pomimo że część tekstowa pracy Stronczyńskiego oczywiście nie mogła spełniać nowoczesnych wymogów naukowych z zakresu historii sztuki, to wciąż doceniano opisy sporządzone w oparciu o źródła archiwalne czy epigraficzne.

Choć materiały Stronczyńskiego nie ukazały się wówczas drukiem (co istotnie umniejszyło ich znaczenie), to – jak zauważył Walicki – właśnie na bazie tej inwentaryzacji Franciszek Maksymilian Sobieszczański podjął pierwszą próbę opracowania dziejów sztuki w Polsce⁶. Uwaga ta uzmysławia zarazem panujące wśród polskich uczonych głębokie przekonanie, że bez kompletnej inwentaryzacji (tj. inwentarza zabytków) nie podobna nawet myśleć o stworzeniu dzieła ujmującego w syntetyczny sposób historię sztuki rodzimej. Natomiast z biegiem lat zdecydowanie zbyt ograniczony wydał się ówczesny zakres przedmiotowy i chronologiczny, w którym położono nacisk głównie na zabytki nieruchome, w szczególności średniowieczne, pomijając niemal zupełnie m.in. niedoceniane w tym czasie budownictwo drewniane⁷.

W tym kontekście należy przywołać utworzone w 1906 r. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości z siedzibą w Warszawie⁸, co wyznacza ważny moment w dziejach ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego. Wśród pierwszych członków TOnZP znalazło się wiele osobistości zasłużonych dla kultury i nauki⁹, w tym wybitni architekci i konserwatorzy

⁵ M. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków...*, s. 73; Jerzy Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce. W dwudziestą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki*, „Ochrona Zabytków” 2, 1949, nr 2, s. 75; Jakub Lewicki, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Ochrona Zabytków” 52, 1999, nr 4, s. 375.

⁶ M. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków...*, s. 95. Por. Franciszek Maksymilian Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające opis dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych, lub w Polsce zamieszkałych*, t. 1–2, Warszawa 1847–1849.

⁷ M. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków...*, s. 73–74.

⁸ Jarosław Wojciechowski, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. I s. 6. Zob. *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. Ryszard Brykowski, Warszawa 1985 („Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. 75); *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości: wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa Manikowska, Piotr Jacek Jamski, Warszawa 2010; *Archiwa wizualne dziedzictwa kulturowego*, t. 2: *Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa Manikowska, Piotr Jacek Jamski, Warszawa 2014.

⁹ Władysław Tatarkiewicz, *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków” 11, 1958, nr 3–4, s. 154–157; Jerzy Kowalczyk, *Powołanie i działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z perspektywy siedemdziesięciu lat*, „Ochrona Zabytków” 31, 1978, nr 2, s. 99.

zabytków, jak Józef Pius Dziekoński, Konstanty Wojciechowski i Władysław Marconi¹⁰. Ta znamienita organizacja społeczna obok działalności konserwatorskiej, wydawniczej i wystawienniczej, prowadziła intensywną inwentaryzację zabytków. Przy czym w prace zamierzano zaangażować szerokie kręgi społeczeństwa, w tym duchowieństwo, czemu służył m.in. *Kwestionariusz No. 1 dla inwentaryzacji kościołów i znajdujących się w nich zabytków z 1907 r.*¹¹ Wspomniany kwestionariusz był pomocny m.in. w sporządzeniu dokumentacji starych kościołów drewnianych, które w tym czasie w zastraszająco szybkim tempie znikaly, były bowiem zastępowane nowymi obiektami murowanymi.

Misją TOnZP było zabezpieczenie i opracowanie naukowe polskiego dziedzictwa kulturowego, co zamierzano osiągnąć m.in. poprzez „inwentaryzowanie i fotografowanie zabytków oraz zdejmowanie z nich planów”¹². Znalazło to odzwierciedlenie w jego strukturze organizacyjnej, ponieważ najpierw powołano Wydział Architektoniczno-Inwentaryzacyjny, następnie zaś Pracownię Inwentaryzacyjną. W opinii Jarosława Wojciechowskiego w rodzimej spuściźnie artystycznej wyjątkowe miejsce zajmowały „zabytki budownictwa, w których geniusz każdego narodu odnalazł swój wyraz właściwy”¹³. W związku z tym szczególnego znaczenia nabierały „zdjęcia architektoniczne”, bez których – jak tłumaczono – byłaby „niemożliwa analiza naukowa wszelkich budowli zabytkowych”¹⁴. Co istotne, TOnZP zgromadziło pokaźny zbiór materiałów inwentaryzacyjnych (w tym przeszło 10 tysięcy klisz, odbitki fotograficzne, pomiary itp.), wśród których ważną grupę obiektów stanowiły zabytkowe świątynie drewniane.

Jeszcze przed I wojną światową środowisko konserwatorów i historyków sztuki wskazywało na konieczność zinwentaryzowania polskiej spuścizny artystycznej we wszystkich zaborach. Postulat ten podkreślano m.in. na I Zjeździe Miłośników Ojczystych Zabytków w Krakowie w 1911 r., zorganizowanym z inicjatywy Gron Konserwatorskich. W prowadzonej wówczas dyskusji nad wydawnictwem topograficznym szczególną uwagę zwraca

¹⁰ Krzysztof Stefański, *Konstanty i Jarosław Wojciechowski – dwa pokolenia, dwie postawy wobec historyzmu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 65, 2003, nr 1, s. 96–97, 106.

¹¹ Piotr Jacek Jamski, *Struktura zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz historia ich dezintegracji*, [w:] *Archiwa wizualne dziedzictwa kulturowego*, t. 2, s. 96–97; Ewa Manikowska et al., *Porządek dziedzictwa w XIX wieku: polskie pojęcia i wyobrażenia*, Warszawa 2023, s. 107.

¹² *Ustawa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości...*, s. 114. Por. P. Jamski, *Struktura zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości...*, s. 97.

¹³ Jarosław Wojciechowski, *Wstęp*, [w:] *Siedziby królewskie w Warszawie. Zamek, Łazienki. 7-ma wystawa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Warszawa 1916, s. 11. Por. P. Jamski, *Struktura zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości...*, s. 121; Piotr Sypczuk, *Wielki kryzys i zabytki. Działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w zakresie inwentaryzacji architektoniczno-pomiarowej w latach 1933–1934 i jej znaczenie dla ochrony zabytków w II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 87, 2025, nr 3, s. 226.

¹⁴ J. Wojciechowski, *Wstęp...*, s. 11.

wskazywanie konkretnych wzorów w tym zakresie. Oczywiście, drogę dla tzw. naukowej inwentaryzacji zabytków wyznaczały najnowsze dokonania konserwatorów z Galicji Zachodniej, które były bardzo wartościowe, lecz – jak dodano – zarazem kosztowne i czasochłonne. Jednak w tym miejscu należy przede wszystkim wskazać na dokonania Feliksa Koperę i Leonarda Lepszego, którzy opracowali grupę kościołów drewnianych w Galicji Zachodniej¹⁵. Choć ta seria wydawnicza krakowskiego Grona miała charakter rzeczowego czy problemowego inwentarza zabytków¹⁶, a tym samym nie spełniała wymogów inwentaryzacji systematycznej, to niewątpliwie stanowiła istotne dowartościowanie zabytków budownictwa drewnianego.

¹⁵ *Kościół drewniane Galicji Zachodniej*, seria I, z. 1, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1913; *Kościół drewniane Galicji Zachodniej*, seria I, z. 2, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1915; *Kościół drewniane Galicji Zachodniej*, seria I, z. 3, oprac. Feliks Kopera, Leonard Lepszy, Kraków 1916.

¹⁶ Jerzy Szablowski, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 8, 1946, z. 1–2, s. 25–26.

Początki inwentaryzacji zabytków w II Rzeczypospolitej

W pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości to przede wszystkim Sekcja Inwentaryzacyjna Komisji Historii Sztuki PAU prowadziła inwentaryzację zabytków, która z założenia miała objąć obszar całego państwa. W praktyce zasięg terytorialny akcji był bardzo ograniczony, oprócz wybranych zabytków Krakowa i okolic opracowano obszar Ordynacji Zamojskiej w województwie lubelskim¹⁷. Przy czym zgromadzono całkiem pokaźny materiał (obejmujący opisy, fotografie i pomiary), który – co ważne – z czasem przekazano do archiwum CBI¹⁸. Co najważniejsze, udało się zainicjować działalność wydawniczą, w 1924 r. ukazał się pierwszy tom inwentarza *Zabytki sztuki w Polsce* w całości poświęcony Kościołowi i Klasztorowi Dominikanów w Krakowie, zaś w 1926 r. drugi tom dotyczący iluminowanych rękopisów ze zbiorów krakowskich klasztorów dominikanów i karmelitów¹⁹. W jednym z kolejnych tomów planowano wydanie inwentaryzacji zabytków powiatu nowotarskiego, opracowywanych w tym czasie przez konserwatora krakowskiego Tadeusza Szydłowskiego, co doszło do skutku dopiero kilkanaście lat później za sprawą CBI²⁰.

Wprawdzie w ramach powyższej serii ostatecznie ukazały się tylko dwa tomy, ale trzeba podkreślić, że prezentowały się one wręcz monumentalnie. Mimo że nie pozbawione były błędów czy pewnych braków, to były bardzo szczegółowe i bogato ilustrowane²¹. Siłą rzeczy stanowiły one punkt odniesienia dla późniejszych przedsięwzięć w kraju i – jak można przypuszczać – to nie przypadek, że tak samo brzmiał tytuł inwentarza zabytków, opublikowanego kilkanaście lat później przez CBI²². Warto jednak zauważyć dość odmienny charakter obu wydawnictw, z których pierwsze prezentowało zabytki niemal w ujęciu monograficznym, zaś drugie było inwentarzem topograficznym, uwzględniającym wszystkie zabytki na danym terenie. Z tego względu działalność CBI w mniejszym stopniu była postrzegana jako ciąg dalszy osiągnięć Akademii, lecz bardziej jako

¹⁷ J. Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków...*, s. 79; Kazimierz Malinowski, *Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi...*, [w:] *Spis zabytków architektury i budownictwa*, red. Kazimierz Malinowski, Warszawa 1964 („Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria A, t. 1), s. XVI; J. Lewicki, *Inwentaryzacja zabytków...*, s. 377.

¹⁸ J. Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków...*, s. 79.

¹⁹ *Zabytki sztuki w Polsce*, t. I: *Kraków. Kościół i Klasztor oo. Dominikanów*, oprac. Leonard Lepszy, Stanisław Tomkowicz, Kraków 1924; *Zabytki sztuki w Polsce*, t. II: *Iluminowane rękopisy księgozbiorów oo. Dominikanów i oo. Karmelitów w Krakowie*, oprac. Feliks Kopera, Leonard Lepszy, Kraków 1926.

²⁰ Tadeusz Szydłowski, *Przedmowa*, [w:] *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, Warszawa 1938, cz. III, t. I, z. 1, s. 7.

²¹ Krzysztof Czyżewski, Marcin Szyma, Marek Walczak, *Inwentaryzacje kościoła i klasztoru Dominikanów w Krakowie w ujęciu historycznym*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce...*, s. 302–303; Paweł Dettloff, *Inwentarze i katalogi zabytków Małopolski – historia i współczesność*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce. Dzieje, metody, osiągnięcia*, red. Michał F. Woźniak, Toruń 2021, s. 138.

²² Zob. *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny...*, cz. III, t. I, z. 1; ibidem, cz. VI, t. I, z. 1.

kontynuacja pionierskich dokonań Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej²³. Na opublikowaniu dwóch wspomnianych tomów w zasadzie zakończyły się systematyczne prace inwentaryzacyjno-wydawnicze pod egidą PAU, a władze akademickie musiały przyznać, że działalność na taką skalę przekracza ich możliwości finansowe²⁴.

Przypadek PAU utwierdził środowisko konserwatorów i historyków sztuki w głębokim przekonaniu, że prowadzenie akcji o zasięgu ogólnokrajowym wymaga utworzenia instytucji centralnej, a zarazem coraz głośniej postulowano potrzebę poszerzenia zakresu nowoczesnej inwentaryzacji zabytków o budownictwo drewniane. W tym kontekście warto przywołać II Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów, który odbył się z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości między 3 a 5 listopada 1927 r. w Warszawie²⁵. Organizatorzy świadomie nawiązywali do słynnego I Zjazdu miłośników ojczystych zabytków w Krakowie z 1911 r.²⁶, choć w zmienionej sytuacji politycznej celem było przede wszystkim wskazanie najważniejszych potrzeb w zakresie ochrony zabytków w niepodległej Polsce²⁷.

Wśród wielu referatów wygłoszonych przez ówczesne autorytety na uwagę zasługuje wystąpienie Tadeusza Szydłowskiego, który domagał się utworzenia „Państwowego Instytutu Inwentaryzacyjno-Wydawniczego” i wydania drukiem „artystycznej topografii Polski”²⁸. Podobny charakter miało wystąpienie Jerzego Remera, zatytułowane *Stosunek historii sztuki do konserwatorstwa*, w którym zgłosił postulat utworzenia „specjalnego instytutu inwentaryzatorskiego”²⁹. Gremialny głos środowiska konserwatorów został usłuchany przez władze państwowe, co z czasem przyczyniło się do utworzenia CBI. Co istotne, obrady wywarły też pewien wpływ na kształtowanie programu prac inwentaryzacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do szerszego uwzględnienia zabytków budownictwa „drzewnego”³⁰.

²³ Jerzy Szablowski, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 8, 1946, z. 1–2, s. 23.

²⁴ K. Malinowski, „*Aby pamiątki uczynić*”..., s. XVI; L. Kalinowski, *Dzieje i dorobek naukowy Komisji...*, s. 32.

²⁵ Jerzy Remer, *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów w Warszawie w 1927 r. (uchwały i rezultaty)*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II, s. 356–361.

²⁶ *Pamiętnik pierwszego zjazdu miłośników ojczystych zabytków w Krakowie w dniach 3 i 4 lipca 1911 roku*, [Kraków] 1912.

²⁷ LCVA, f. 51, ap. 10, b. 1183, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, *II-gi Polski Zjazd Konserwatorski*, k. 30–31.

²⁸ J. Remer, *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów...*, s. 359.

²⁹ Ibidem, s. 358. Por. idem, *Historia sztuki a konserwatorstwo*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 8, s. 30–32.

³⁰ Idem, *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów...*, s. 361.

Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki³¹

Wydarzeniem o dziejowym znaczeniu dla ochrony zabytków budownictwa drewnianego, czy szerzej dziedzictwa kulturowego w Polsce, było utworzenie Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1929 r. Jak podkreślał Jerzy Szablowski, zasłużony kierownik tej placówki³², dopiero działalność CBI rozpoczęła planową i systematyczną akcję inwentaryzacyjną w całym kraju, wynosząc ją tym samym na poziom europejski³³. Wkrótce opracowano też pierwszy szkieletowy program inwentaryzacji naukowej zabytków³⁴. W województwie warszawskim wytypowano powiaty rawski i grójecki, natomiast w województwie białostockim: powiaty białostocki i wołkowyski, w województwie łódzkim: powiaty łódzki i wieluński, w województwie krakowskim: powiaty krakowski (tj. dawny podgórski), nowotarski, grybowski, nowosądecki i myślenicki, w województwie kieleckim: powiaty będziński, zawierciański, olkuski, miechowski i kielecki, w województwie lubelskim: powiat zamojski i Zamość, w województwie poleskim: powiaty piński i brzeski, w województwie wołyńskim: powiat łucki i Łuck, w województwie lwowskim: powiaty żółkiewski, łańcucki i brzozowski, w województwie tarnopolskim: powiaty kopczyński, tarnopolski i buczacki, w województwie poznańskim: powiaty kępiński, ostrzeszowski, odolanowski, ostrowski, pleszewski i krotoszyński, w województwie pomorskim: powiat toruński i Toruń, w województwie śląskim: powiaty lubliniecki, tarnowsko-górski, świętochłowicki, katowicki i pszczyński³⁵. Ta nader długa lista, obejmująca blisko czterdzieści powiatów niemal z całego kraju i kilka miast o wyjątkowym znaczeniu historyczno-artystycznym, uświadamia jak wielkie były wówczas potrzeby w zakresie inwentaryzacji zabytków.

³¹ Por. Piotr Sypczuk, *Fotografik Stanisław Bochnig (1880–1944): pionier inwentaryzacji zabytków kultury ludowej na Polesiu*, Warszawa 2024 (opracowanie powstało w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, Komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki; Inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju).

³² Jerzy Petrus, *Szablowski Jerzy (1906–1989)*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 2, red. Henryk Kondziela, Hanna Krzyżanowska, Poznań 2006, s. 249.

³³ Jerzy Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce: w dwudziestą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki*, „Ochrona Zabytków” 2, 1949, nr 2, s. 74.

³⁴ J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki...*, s. 420.

³⁵ Ibidem; idem, *Sprawa inwentaryzacji zabytków sztuki*, [w:] *Pamiętnik organizacyjnego zjazdu historyków sztuki...*, s. 64–65. Por. LNNBU, OR, 26, 10, Protokół XXI Zjazdu Rady Konserwatorów z 2, 4–5 V 1935 r. w Warszawie, w Poznaniu, k. 124–125.

CBI utworzono na mocy postanowienia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 11 czerwca 1929 r.³⁶, a już w sierpniu tego roku instytucja zorganizowała „pierwszą wyprawę informacyjno-inwentaryzatorską na Polesie”, która zarazem zainaugurowała ogólnopolską akcję planowej i systematycznej inwentaryzacji naukowej zabytków. Niewątpliwie za istotny czynnik decydujących o wytypowaniu województwa poleskiego do prac inwentaryzacyjnych należy uznać znikomy stan rozpoznania miejscowych zabytków, ograniczony jedynie do pewnych kategorii obiektów i wybranych powiatów. Niezaprzeczalnie Polesie wzbudzało też ogromne zainteresowanie różnych specjalistów jako region powszechnie uważany za osobliwy, egzotyczny, pierwotny, można by rzec – o charakterze „prasłowiańskim”³⁷. Aczkolwiek bezpośredni wpływ na wybór województwa poleskiego jako celu pierwszej wyprawy CBI miały szeroko zakrojone plany Biura Projektu Melioracji Polesia (samodzielnej jednostki w strukturze Ministerstwa Robót Publicznych), przygotowującego prace badawcze i pomiarowe zmierzające do osuszenia bagien i regulacji rzek³⁸. Głównym celem wyprawy stało się zatem „zbadanie stanu zabytkowego rezerwuaru, jaki przedstawia dotychczas ów teren pod względem budownictwa drewnianego, a które może ulec radykalnym zmianom w skutek podjęcia robót melioracyjnych i osuszających”³⁹.

Pierwsza wyprawa na Polesie odbyła się w dniach 4–31 sierpnia 1929 r.⁴⁰ Pierwotnie program zakładał zapoznanie się z „rezerwuarem” zabytków we wszystkich powiatach⁴¹, ostatecznie zrezygnowano z objazdu po północnym Polesiu, w większym stopniu koncentrując się na powiatach we wschodniej i w południowej części województwa⁴². Pomimo pewnej redukcji planów zrealizowana „podróż konserwatorska” była nader imponująca, według różnych szacunków trasa wynosiła od 1215 do 1600 km i objęła około 70 miejscowości⁴³. Tę skalę tym bardziej docenimy, gdy weźmiemy pod uwagę ówczesny stan dróg i środki lokomocji. Wbrew oczekiwaniom uczestnicy wyprawy tylko na niewielkich odcinkach

³⁶ LNNBU, OR, 26, 10, Protokół XIV Zjazdu Rady Konserwatorów z 26–28 X 1929 r. w Poznaniu, k. 207.

³⁷ Aleksander Wójtowicz, „Polska dżungla”. Wokół „Polesia” Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 25, 2019, s. 285.

³⁸ Sławomir Łotysz, *Pomiędzy Lwą a Stwigą. Stanisław Kulczyński i jego projekt utworzenia poleskiego parku natury z 1932 roku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 65, 2020, nr 2, s. 29–48.

³⁹ J. Remer, *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów w Warszawie...*, s. 361.

⁴⁰ *Pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 18–20, s. 79.

⁴¹ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy podróży konserwatorskiej przez Polesie w sierpniu 1929 roku, k. 74–75v.

⁴² PAOB, f. 1, op. 1, Sprawozdania z działalności wojewódzkich urzędów lubelskiego i poleskiego, 11 IX 1929 – 12 X 1932 r., dz. 891, Sprawozdanie referenta spraw sztuki i kultury za miesiąc sierpień 1929 r., 9 IX 1929 r., k. 3v–4v.

⁴³ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79–80; PAOB, f. 1, op. 1, dz. 891, Sprawozdanie..., k. 3v.

korzystali z automobilu, autobusów i kolei, przeważnie zaś przemieszczali się końmi lub łodziami.

Wyprawie poleskiej przewodniczył Jerzy Remer jako kierownik CBI i generalny konserwator. Natomiast w skład kilkuosobowej grupy inwentaryzatorów weszli: Jadwiga Przeworska z ramienia CBI, „artysta-fotograf” Stanisław Bochnig odpowiedzialny za całokształt inwentaryzacji fotograficznej, „artyści-malarze” Józef Pakulski i Antoni Wajwód (studenci Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie), którym powierzono sporządzanie inwentaryzacji rysunkowej, oraz Roman Horoszkiewicz – referent w Oddziale Sztuki poleskiego urzędu wojewódzkiego i przede wszystkim wybitny znawca Polesia⁴⁴. Mimo że „podróż konserwatorska” miała jedynie charakter „informacyjny”, a tym samym nie była prowadzona zgodnie z system topograficznym, to grupa specjalistów dysponowała wszelkimi kwalifikacjami do realizowania planowych i systematycznych prac inwentaryzacyjnych.

Uczestnicy akcji inwentaryzacyjnej w województwie poleskim w sierpniu 1929 r. wykonali około 800–1000 fotografii⁴⁵. Powstał wówczas nader imponujący zbiór negatywów, a do dziś w dawnym archiwum CBI zachowało się około 563 zdjęć autorstwa Stanisława Bochniga⁴⁶. Ponadto w ramach wyprawy wykonano kilka tek rysunków zabytków i notatek z 43 miejscowości⁴⁷. Niestety, ani rysunki, ani opisy inwentaryzacyjne się nie zachowały lub ich miejsce przechowywania nie zostało dotychczas ustalone. Zgromadzony materiał pozwalał na niespotykaną wcześniej skalę zapoznać się z topografią artystyczną Polesia, dotychczas będącego białą plamą na mapie inwentaryzacyjnej Polski.

W wyniku podróży konserwatorskiej uzyskano pełniejszy obraz kulturowy regionu, umożliwiając dokonanie jego wstępnej charakterystyki historyczno-artystycznej. Co istotne, w sprawozdaniu z wyprawy informacyjno-inwentaryzatorskiej czytamy: „można stwierdzić na Polesiu przede wszystkim wielką wartość budownictwa drewnianego, które posiadając swoiste cechy konstrukcji, przedstawia też ogromną różnorodność i rozpiętość skali, od prymitywnych szałasów i kureni, aż do wykwintnych kościołów, a gdzieś tam przechodzi i w naśladownictwo budownictwa kamiennego”⁴⁸. Zjawisko artystyczne polegające na naśladowaniu wyszukanych form architektury murowanej w drewnianych konstrukcjach i detalach ciesielskich dobrze obrazują m.in. kościół w Dorotyczach i brama dworska w

⁴⁴ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79; PAOB, f. 1, op. 1, dz. 891, Sprawozdanie..., k. 3.

⁴⁵ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79; PAOB, f. 1, op. 1, dz. 891, Sprawozdanie..., k. 3v.

⁴⁶ IS PAN, Zb. FiRP, Inwentarz klisz, t. III, poz. 10.847–11.409.

⁴⁷ PAOB, f. 1, op. 1, dz. 891, Sprawozdanie..., k. 3v.

⁴⁸ *Ibidem*. Por. *Centralne Biuro Inwentaryzacyjne (Artykuł informacyjny)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 21–24, s. 85–90, ryc. 55–67.

Kożanogródku. Natomiast za najważniejsze, a zarazem najbardziej typowe zabytki drewniane, obok cerkwi w Dywinie i „kościółka” w Horodnie, uznano m.in. dworek Rączyńskich w Remlu i zabudowania we wsi Moczula.

W inwentaryzacji uwzględniono bardzo różnorodne obiekty, czasami zupełnie pozbawione walorów artystycznych czy wartości historycznej, za to ważne dla regionalnej tradycji. Świadczy to o znacznym poszerzeniu pojęcia „zabytek”, skoro obok monumentalnych dzieł sztuki dawnej znalazły się lokalne okazy budownictwa drewnianego, tzw. sztuki ludowej, a nawet skromne przykłady kultury materialnej. Przede wszystkim dokonano istotnego dowartościowania szeroko rozumianych zabytków budownictwa drewnianego, które uznano za ważny element dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej. Dotyczyło to też dawnych cerkwi drewnianych, co stanowi wyraźną zmianę w podejściu do tej kategorii obiektów w porównaniu z pionierskimi pracami Stanisława Tomkowicza⁴⁹. Krakowski uczony w swych badaniach programowo pominął „zabytki ruskie” (z powodów obiektywnych), obecnie zaś nie tylko inwentaryzowano drewniane „cerkiewki”, lecz również – w przypadku zabytków ruchomych – czyniono to wręcz ze szczególnym uwzględnieniem „materiału cerkiewnego”⁵⁰.

Za jedną z cech charakterystycznych cerkwi unickich czy, szerzej, „drewnianych świątyń” na Polesiu uznano ich położenie, w wyniku czego – jak zauważono – odznaczają się one „świetną umiejętnością wyzyskania krajobrazu i otoczenia, co zaważa wiele na estetycznych walorach tych budowli”⁵¹. Uwzględnienie kontekstu geograficznego i krajobrazowego w badaniach nad dawną sztuką i kulturą wpisywało się w kierunek prac z zakresu geografii zabytków, zainicjowanych w CBI za sprawą Remera i Przeworskiej⁵². Podobnie było z próbą osadzenia inwentaryzowanych zabytków na szerokim tle naturalnym, na co zwracał uwagę Bochnig w swoich wypowiedziach na temat fotografii krajoznawczej⁵³. Tym samym „piękność i różnorodność krajobrazu poleskiego”⁵⁴, zwłaszcza powiatów wschodnich nie tylko miały wartość przyrodniczą, ale też zyskiwały istotny wymiar kulturowy.

Trwająca niespełna miesiąc wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie miała daleko idące skutki, stanowiła wręcz punkt zwrotny w dalszych pracach CBI, a szerzej – w kształtowaniu programu inwentaryzacji zabytków w Polsce. Zaledwie wstępne rozpoznanie

⁴⁹ Stanisław Tomkowicz, *Powiat grybowski*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej” 1, 1900, s. 98.

⁵⁰ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

⁵¹ PAOB, f. 1, op. 1, dz. 891, Sprawozdanie..., k. 3v.

⁵² Por. J. Remer, *Zagadnienia geografii i inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce...*, s. 44–48; Jadwiga Przeworska, *Problem geografii zabytków sztuki*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II, s. 441–447.

⁵³ Por. IS PAN, Zb. Spec., 1132-III, Organizacja działu fotografii stosowanej dla celów inwentaryzacji zabytków, 6 V 1929 r., k. 2

⁵⁴ PAOB, f. 1, op. 1, dz. 891, Sprawozdanie..., k. 4v.

jednego tylko województwa, w dodatku o wcale nie największym zasobie zabytków, w pełni ukazało bogactwo i różnorodność dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej. Z jednej strony istniała głęboka potrzeba objęcia pracami wszelkich przejawów działalności kulturalnej danego regionu, z drugiej zaś – szybko pojawiły się liczne ograniczenia, co stało się właściwie stałym punktem w dyskusjach środowiska konserwatorów zabytków.

Planowa i systematyczna inwentaryzacja zabytków

W roku budżetowym 1930/1931 CBI w pełni rozpoczęło realizację planowej i systematycznej inwentaryzacji, która w pierwszej kolejności objęła następujące powiaty: krakowski (dawny podgórski), nowotarski, sieradzki, brasławski, rawski, łowicki, złoczowski, buczacki i zamojski⁵⁵. Ostateczny program ustalono na podstawie wniosków konserwatorów i „specjalnych objazdów”, które pozwoliły zapoznać się z wytypowanymi terenami „pod względem interesu wyłącznie inwentaryzatorskiego”⁵⁶. Przy ustaleniach stosowano się do zasady uwzględniania z jednej strony powiatów najlepiej opracowanych (co dawało szansę szybkiego ich zakończenia), z drugiej zaś – powiatów najslabiej dotychczas rozpoznanych (co poszerzało wiedzę o zasobie zabytków). Ponadto na aktualny program inwentaryzacji zabytków pewien wpływ wywarły wcześniejsze doświadczenia, w tym pionierskie prace prowadzone jeszcze w czasach zaborów czy w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

Tym należy tłumaczyć uwzględnienie dobrze już wówczas rozpoznanego pod względem zabytkowym powiatu nowotarskiego, dla którego dysponowano już nawet pewnymi materiałami inwentaryzacyjnymi i w którym – co warto podkreślić – znaczną część zasobu stanowiły zabytki budownictwa drewnianego. Uwagę zwraca też całkowite pominięcie w programie województw pomorskiego, poznańskiego i śląskiego, mimo że konserwatorzy Nikodem Pajzderski i Tadeusz Dobrowolski zgłaszali pierwotnie do opracowania nawet po kilka powiatów. Oczywiście, zaważyło na tym istnienie niemieckich inwentarzy zabytków, które obejmowały zasięgiem zachodnie tereny odrodzonej Rzeczypospolitej. Wprawdzie polscy konserwatorzy kwestionowali wartość merytoryczną tych publikacji⁵⁷, widząc głęboką potrzebę ponownej inwentaryzacji zasobu, jednak CBI położyło większy nacisk na przygotowanie do druku dotychczas mniej znanych powiatów. W tej grupie znalazły się

⁵⁵ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXI Zjazdu Rady Konserwatorów z 2, 4–5 V 1935 r. w Warszawie, k. 124–125. Por. J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków...*, s. 420; idem, *Sprawa inwentaryzacji zabytków sztuki*, [w:] *Pamiętnik organizacyjnego zjazdu historyków sztuki w Krakowie w dniach 2–4 października 1934 r.*, red. Tadeusz Szydłowski, Kraków 1935, s. 65.

⁵⁶ J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków...*, s. 420.

⁵⁷ S. Tomkowicz, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji...*, s. 409–410; J. Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków...*, s. 78. Por. Ewa Siejkowska-Askutja, *Ochrona zabytków w międzywojennej Polsce – województwo poznańskie*, [w:] *Śluby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2018, s. 175; Karolina Zimna-Kawecka, *Archiwum przedwojennego konserwatora zabytków – z historii prowadzenia inwentarza, spisu i inwentaryzacji zabytków w Polsce (na przykładzie byłej dzielnicy pruskiej)*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce. Dzieje, metody, osiągnięcia*, red. Michał F. Woźniak, Toruń 2021, s. 204.

choćby zabytki z dawnej Galicji Wschodniej, a w jeszcze większym stopniu z obszaru zaboru rosyjskiego, gdzie ze względu na uwarunkowania historyczne zaległości w zakresie ochrony zabytków były największe.

Prace w poszczególnych powiatach były realizowane pod nadzorem konserwatorów zabytków jako kierowników okręgowych biur inwentaryzacyjnych, którzy tworzyli grupy inwentaryzatorów złożone z historyków sztuki, architektów i fotografów. Wśród akcji przeprowadzonych w sezonie 1930/1931 jako wzorcowe stawiano prace pod kierunkiem Tadeusza Szydłowskiego w powiecie nowotarskim w województwie krakowskim⁵⁸ i Michała Walickiego wraz z Zakładem Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej (ZAP) w powiecie sieradzkim w województwie łódzkim⁵⁹. Jednocześnie powiaty te zaliczyć można do dwóch różnych kategorii – o ile nowotarski był typowym przykładem obszaru dość dobrze rozpoznanego pod względem inwentaryzacyjnym, o tyle sieradzki był wówczas zupełnie „niezapisaną kartą” w dziejach sztuki polskiej.

Inwentaryzacja zabytków powiatu nowotarskiego

Inwentaryzacja zabytków powiatu nowotarskiego miała już w tym czasie długą tradycję za sprawą Stanisława Tomkowicza, który – jak pamiętamy – nie zdołał jednak wydać materiałów drukiem⁶⁰. Gdy przyłączono do Polski część Spisza i Orawy, które następnie w 1925 r. włączono do powiatu nowotarskiego, Szydłowski (jako konserwator krakowski) w ciągu kilku sezonów inwentaryzował zabytki na tym terenie, przy czym korzystał z rękopisu Tomkowicza⁶¹. Konfrontacja archiwalnych materiałów z aktualnym stanem zasobu wykazała rozmaite straty, w tym kilku drewnianych kościołów, obrazów, rzeźb itp. Ponadto nowa akcja wymagała uwzględnienia pewnych kategorii zabytków, które u schyłku XIX w. były pomijane, jak choćby budownictwo drewniane czy dzieła barokowe. Jednak przede wszystkim konieczne było uzupełnienie materiału ilustracyjnego, ponieważ nie dysponowano żadnymi zdjęciami

⁵⁸ Tadeusz Szydłowski, *Sprawozdania z inwentaryzacji: powiat nowotarski*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II, s. 425–431 (dalej: T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*).

⁵⁹ Michał Walicki, *Sprawozdania z inwentaryzacji: powiat sieradzki*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II, s. 432–438 (dalej: M. Walicki, *Powiat sieradzki...*).

⁶⁰ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 425. Por. Jerzy Gadomski, *Stanisław Tomkowicz – pionier nowoczesnej inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, [w:] *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, oprac. Piotr Łopatkiewicz, Tadeusz Łopatkiewicz, Kraków 2001, s. 5.

⁶¹ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 425; idem, *Przedmowa*, [w:] *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, cz. III: *Województwo krakowskie*, t. I, z. 1: *Powiat nowotarski*, oprac. Tadeusz Szydłowski, Warszawa 1938 (dalej: ZSP, III, I, 1), s. 7, 11. Por. Paweł Dettloff, *Inwentarze i katalogi zabytków...*, s. 140.

pomiarowymi, zaś fotografii posiadano zaledwie kilkanaście. Mimo że Szydłowski pozyskał do pomocy specjalistów (Andrzeja Olesia i prof. Bogdana Tretera⁶²), a nawet otrzymał dodatkowe finanse, to prace wciąż prowadzono doraźnie i nie zdołano ich ukończyć.

Sytuacja uległa zmianie dopiero po utworzeniu CBI, przeznaczenie stosownych środków pozwoliło w pełni zinwentaryzować zabytki w całym powiecie, co przeprowadzono w terminie od maja do września 1930 r.⁶³ W tym czasie Szydłowski dokonał objazdu wszystkich miejscowości, sporządzając opisy zabytków, zaś towarzyszący mu historyk sztuki – Tadeusz Przypkowski – wykonał fotografie. Nadzór nad sporządzeniem rysunków pomiarowych sprawował architekt Zygmunt Gawlik, który miał do pomocy zespół techników w osobach Władysława Borkowskiego i Stanisława Szymczykiewicza (absolwenci Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie) oraz Stefana Götzena (absolwent architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie). Natomiast oznaczenia warstwiczne na wybranych planach wykonali Marian Maurizio (absolwent Akademii Górniczej w Krakowie) i – jak odnotowano – „asyst. U.J. Czekański”⁶⁴. Zgodnie z przyjętą zasadą inwentaryzację zabytków prowadzono zatem w oparciu o specjalistów z miejscowych ośrodków akademickich.

Wśród zabytków architektury pierwszorzędne znaczenie miały ruiny zamku w Czorsztynie i zamek Dunajec w Niedzicy. Dla obu tych obiektów Gawlik osobiście wykonał szczególnie trudne rysunki architektoniczno-pomiarowe. Były to zresztą pierwsze pomiary tych zabytków, które pozwoliły częściowo odczytać pierwotny plan zamku czorsztyńskiego i wykonać rekonstrukcję średniowiecznej fazy niedzickiego zamku dolnego, który przekształcono w czasach nowożytnych⁶⁵. Natomiast wśród zabytków architektury sakralnej wyróżniono najstarsze świątynie murowane, w tym gotycki Kościół św. Stanisława Biskupa we Frydmanie i Kościół św. Bartłomieja w Niedzicy⁶⁶. Prace terenowe wykazały brak „okazalszych” zabytków murowanej architektury sakralnej z późniejszych czasów, ponieważ – jak zauważono – w okresie nowożytnym na obszarze tego powiatu prym wiodło budownictwo świeckie. W tej grupie natomiast uwzględniono m.in. dwory we Frydmanie, Łapszach Niżnych i Tylmanowej⁶⁷.

⁶² Ten drugi nadzorował wykonanie pomiarów przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; zob. T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 425.

⁶³ *Ibidem*, s. 426.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 427. Por. idem, *Przedmowa...*, s. 7–8.

⁶⁵ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 428. Por. ZSP, III, I, 1, s. 34–38, 115–124; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I: *Województwo krakowskie*, red. Jerzy Szablowski, z. 11: *Powiat nowotarski*, Warszawa 1951 (dalej: KZSP, I, 11), s. 3–4, 17–19.

⁶⁶ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 428. Por. ZSP, III, I, 1, s. 47–54, 109–114; KZSP, I, 11, s. 6–7, 17.

⁶⁷ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 428; ZSP, III, I, 1, s. 55, 98–100, 171; KZSP, I, 11, s. 7, 29.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że za odrębną kategorię zabytków nieruchomych w powiecie nowotarskim uznano drewniane budownictwo sakralne, w szczególności zaś Kościół św. Michała Archanioła w Dębnie (il. 1) i Kościół św. Marcina w Grywałdzie (il. 2), jako przykłady typowych, obitych gontem obiektów o konstrukcji zrębowej. Uznano, że to właśnie kościoły drewniane wraz z zachowanym wyposażeniem wewnątrz i polichromią są najbardziej charakterystycznymi zabytkami w topografii artystycznej powiatu⁶⁸. Ponadto w wyniku inwentaryzacji zabytków Spisza i Orawy unaoczniała się – jak to ujął Szydłowski – „wielowiekowa polskość tych stron”⁶⁹, co tym samym miało potwierdzać słuszność przyłączenia wspomnianych ziem do Polski.

Wśród zabytków ruchomych pierwszorzędne znaczenie miało średniowieczne malarstwo cechowe. Pod względem artystycznym wyróżniały się gotyckie tryptyki ze sceną Koronacji Matki Boskiej w Łopusznej i Ojców Kościoła w Sromowcach Niżnych⁷⁰. Prace wykazały też „okazy niepoślednie” gotyckiej rzeźby, w tym nieznaną wcześniej posąg Madonny z Dzieciątkiem z Grywałdu, stanowiący wybitny przykład snycerstwa, który jest obecnie znany właśnie dzięki wykonanym wówczas fotografiom⁷¹. W wielu świątyniach stwierdzono w pełni zachowane barokowe czy rokokowe wyposażenie wewnątrz bądź pojedyncze przykłady cennych ołtarzy, konfesjonałów i ambon.

Wśród srebrnych sprzętów kościelnych uwagę zwróciło przede wszystkim wiele gotyckich i barokowych naczyń liturgicznych. W zakresie hafciarstwa odkryto kilkanaście wysokiej klasy zabytków, wśród których wartością artystyczną wyróżniał się barokowy ornat z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela z Kościoła św. św. Piotra i Pawła w Łapszach Wyżnych⁷². Ponadto uznano, iż „osobliwością lokalną są zachowane chorągwie żałobne rycerskie”, które odnotowano w Łapszach Niżnych i Zubrzycy Górnej⁷³. Co prawda tego typu chorągwie występowały powszechnie w XVI–XVII w. na całym rozległym terytorium dawnej Rzeczypospolitej, ale niewątpliwie nieliczne zachowane egzemplarze miały charakter

⁶⁸ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 429; ZSP, III, I, 1, s. 39–41, 59–61; KZSP, I, 11, s. 4–5, 7–8.

⁶⁹ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 427.

⁷⁰ Ibidem, s. 429; ZSP, III, I, 1, s. 104–105, 111, 158, 160; KZSP, I, 11, s. 16, 27.

⁷¹ W 1937 r. figurę Madonny grywałdzkiej przeniesiono do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, skąd została zrabowana przez okupacyjne władze niemieckie w czasie II wojny światowej; zob. ZSP, III, I, 1, s. 61, 65. Por. Władysław Smoleń, *Inwentarz kultu maryjnego w diecezji tarnowskiej (ciąg dalszy)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2, 1961, z. 1–2, s. 238.

⁷² T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 429–430; ZSP, III, I, 1, s. 102–103; KZSP, I, 11, s. 15.

⁷³ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 430; ZSP, III, I, 1, s. 98, 176; KZSP, I, 11, s. 31.

unikatowy, a dzieła z przedstawieniami portretowymi zmarłych uznano wręcz za zwyczaj typowo polski⁷⁴.

W ramach akcji inwentaryzacyjnej wykonano ponad 500 fotografii i pomierzono około 20 zabytków architektury, sporządzając rysunki rzutów, przekrojów i w wielu wypadkach elewacji. Po pięciu miesiącach prac terenowych, w okresie od połowy września do połowy grudnia, opracowywano materiały, co obejmowało „ułożenie opisów, skopjowanie zdjęć, wyciągnięcie plansz i t. p.”⁷⁵ Prowadzona na przestrzeni dziesięcioleci inwentaryzacja w powiecie nowotarskim wykazała zarówno straty w zasobie zabytków (skradzionych lub zniszczonych), jak i – po przeszukaniu „zakamarków i strychów kościelnych” – przyniosła wartościowe odkrycia⁷⁶. Ogólnie jednak akcja ukazała różnorodny i „niespodziewanie bogaty” materiał zabytkowy, zwłaszcza zważywszy na jego prowincjonalne położenie, z dala od znaczących ośrodków artystycznych⁷⁷. Nowe ustalenia cieszyły, zwłaszcza że zabytki nowotarskie były przecież już wcześniej dość dobrze rozpoznane, tym bardziej obiecujące wydawały się jeszcze niezbadane powiaty.

Inwentaryzacja zabytków powiatu sieradzkiego

W przeciwieństwie do omówionego powyżej powiatu nowotarskiego powiat sieradzki czy, ogólnie, całe województwo łódzkie jawiły się na inwentaryzacyjnej mapie Polskiej jako swoista *tabula rasa*⁷⁸. Pionierskie prace terenowe na obszarze tego województwa rozpoczęto od Sieradza, zakładając, że miasto będące w przeszłości siedzibą odrębnego województwa, stanowiło niegdyś ważne centrum kulturalne promieniujące na cały region. Inwentaryzację rozpoczęto w lipcu 1930 r., oczywiście – podobnie jak w powiecie nowotarskim – również obowiązywał grupowy system pracy, przy czym wyodrębniono dwie zasadnicze ekipy, określane jako „czołówka” i „miernicza”⁷⁹. Pierwsza z nich wykonywała inwentaryzację fotograficzno-opisową (jak i koordynowała całe zadanie), druga zaś, złożona z czterech–

⁷⁴ Irma Kozina, Jan K. Ostrowski, *Chorągwie nagrobne*, [w:] *Sarmatia semper viva. Zbiór studiów ofiarowany przez przyjaciół prof. drowi hab. Tadeuszowi Chrzanowskiemu*, red. Jerzy Baranowski et al., Warszawa 1993, s. 110, 113.

⁷⁵ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 426–427.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 426.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 430.

⁷⁸ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 434.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 432.

sześciu osób (pracujących w parach), zajmowała się wykonywaniem zdjęć pomiarowych – jak podkreślono – „w myśl pozostawionych instrukcji”⁸⁰.

W skład „czołówki” wchodził Michał Walicki (adiunkt ZAP), Witold Kieszkowski (asystent ZAP), Antoni Karczewski (starszy asystent ZAP), Jerzy Raczyński (docent ZAP)⁸¹. Kierownictwo zespołu powierzono Walickiemu, który dodatkowo prowadził inwentaryzację opisową wszystkich zabytków złotnictwa, hafciarstwa, malarstwa i „przedbarokowej” rzeźby⁸². Zaś Kieszkowski wykonał opisy inwentaryzacyjne „mobioliów i urządzenia wnętrz”⁸³ oraz przeprowadził kwerendy archiwalne i przygotował bibliografię. Z kolei Karczewski sporządził inwentaryzację opisową zabytków architektury, a także „w ramach instrukcji ministerstwa WR i OP” opracowywał zakres prac pomiarowych⁸⁴. Wreszcie Raczyński wykonał fotografie i wspierał przygotowanie programu mierzenia zabytków. Natomiast w skład grupy „mierniczej” weszli asystenci Czesław Doria-Dernałowicz i Stanisław Jakimowicz, a także Bolesław Kołakowski, Zbigniew Dmochowski, Jan Klukowski, Michał Nałęcz-Dobrowolski, Bohdan Śledziewski i Jan Cybulski⁸⁵.

Inwentaryzacja powiatu sieradzkiego przyniosła wartościowe ustalenia w odniesieniu do zabytków ruchomych, zwłaszcza w zakresie złotnictwa, czego przykład stanowi kielich gotycki ze skarbca kościoła farnego w Sieradzu⁸⁶. Wśród obrazów zwrócono szczególną uwagę na dwa „pierwszorzędnej” jakości przykłady późnogotyckiego malarstwa, które znajdowały się wówczas w Warcie⁸⁷. Pierwsze z dzieł – Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny – stanowiące pierwotnie środkową część wielkich rozmiarów tryptyku, zostało wtórnie wprawione w późnorenesansowy ołtarz główny w Kościele św. Mikołaja⁸⁸. Natomiast drugie dzieło – *notabene* tej samej treści – pochodzące z miejscowego Kościoła Bernardynów⁸⁹, w

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem, s. 433. W piśmie konserwatora łódzkiego dodatkowo jest mowa o dwóch historykach sztuki – ks. Janie Morawińskim i Stanisławie Gebethnerze. Zob. APW, zesp. 2, Akta Konserwatora Zabytków (dalej: AKZ), sygn. 67, Inwentaryzacja zabytków województwa łódzkiego – sprawy ogólne, Pismo konserwatora województwa łódzkiego przy Komisariacie Rządu m.st. Warszawy do wojewody łódzkiego, 26 VI 1930 r., k. 1.

⁸² M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 433.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Ibidem, s. 432.

⁸⁶ Ibidem, s. 435–436; KZSP, t. II: *Województwo łódzkie*, red. Jerzy Łoziński, z. 10, *Powiat sieradzki*, oprac. Katarzyna Szczepkowska, Warszawa 1953 (dalej: KZSP, II, 10), s. 20.

⁸⁷ Ibidem, s. 436.

⁸⁸ KZSP, II, 10, s. 30.

⁸⁹ Po 1935 r. obraz przeniesiono do Muzeum Diecezjalnego we Włocławku, po 1945 r. do Kościoła Katedralnego Wniebowzięcia NMP w tym mieście, od 1987 r. znajduje się w ołtarzu głównym. Por. Michał Walicki, *Malarstwo polskie. Gotyk, renesans, wczesny manieryzm*, Warszawa 1961; KZSP, t. XI: *Dawne województwo bydgoskie*, red. Tadeusz Chrzanoski, Marian Kordecki, z. 18: *Włocławek i okolice*, oprac. Wanda Puget et al., Warszawa 1988, s. 33; Jerzy Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe w Małopolski 1460–1500*, Warszawa 1988; *Malarstwo gotyckie w Polsce*, red. Adam S. Labuda, Krystyna Secomska, przy współudziale Andrzeja Włodarka oraz Tamary Łozińskiej, Anny Palińskiej i Witolda Rączkowskiego, t. 2: *Katalog zabytków*, Warszawa 2004, s. 276–278.

kolejnych latach – zgodnie z zapowiedziami Walickiego – stało się przedmiotem jego wyczerpujących studiów⁹⁰.

Do cenniejszych dzieł rzeźbiarskich w powiecie sieradzkim należała gotycka figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Piękną Madonny z dawnego Klasztoru Dominikanów w Sieradzu⁹¹. Wśród pozostałych „prowincjonalnych już okazów późno-gotyckiej snycerszczyzny” wyróżniono rzadki typ „Madonny w Różańcu”, czyli rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem w mandorli w Kościele Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba w Szadku⁹². Oddzielną kategorię stanowiły rzeźby kamienne, w tym nagrobek bł. Rafała z Proszowic w formie sarkofagu z leżącą postacią zmarłego w Kościele Bernardynów w Warcie oraz fragmentarycznie zachowany nagrobek Waleriana Olszewskiego w farze w Stolcu, z leżącą figurą zmarłego w zbroi, z tarczą z herbami i tablicą inskrypcyjną⁹³.

Pomimo braku cenniejszych przykładów dzieł niektórych kategorii zabytków, to – w opinii Walickiego – inwentaryzacja niejednokrotnie przyniosła nowe, a czasami nawet ważne odkrycia, stanowiące przyczynki do dziejów sztuki w Polsce. Jednak dotyczyło to przede wszystkim zabytków ruchomych, ponieważ – zdaniem tego badacza – prace terenowe wykazały, że architektura w powiecie sieradzkim nie przedstawiała wybitniejszych walorów artystycznych, zaś budownictwo drewniane było wręcz rozczarowaniem. Wśród nielicznych drewnianych obiektów sakralnych na bliższą uwagę zasługiwał głównie późnobarokowy Kościół św. Wawrzyńca w Rossoszycy (il. 3)⁹⁴. Taki stan rzeczy był częściowo wynikiem wieloletnich zaniedbań i zniszczeń wojennych, które pochłonęły chociażby zabytek tej rangi, co modrzewiowy dwór alkierzowy w Smardzewie. Jednak całokształtu dziedzictwa architektonicznego niniejszego powiatu nie zmieniły nawet pojedyncze, znaczniejsze obiekty, jak klasycystyczny „dwór” w Niechmirowie z cennymi malowidłami w „pompejańskim smaku”⁹⁵.

⁹⁰ Michał Walicki, *Stilstufen der gotischen Tafelmalerei in Polen im XV. Jahrhundert. Geschichtliche Grundlagen und formale Systematik*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział II” 26, sygn. 1933, z. 3/6, s. 66–101. Por. idem, *La peinture d'autels et de retables en Pologne au temps des Jagellons*, Paris 1937 („Bibliothèque de l'Institut Français de Varsovie”, t. 4); idem, *Malarstwo polskie XV wieku*, Warszawa 1938 („Biblioteka Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej”, t. 8); *Polska sztuka gotycka. Katalog wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie (kwiecień–maj 1935 roku)*, oprac. Michał Walicki, Warszawa 1935.

⁹¹ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 436; KZSP, II, 10, s. 23.

⁹² M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 437; KZSP, II, 10, s. 26.

⁹³ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 437; KZSP, II, 10, s. 25, 34. Por. Łukasz Ćwikła, *Walerian Olszowski herbu Prus II (zm. 1650), ojciec prymasa Andrzeja Olszowskiego i dobrodziej rodziny w pamięci potomstwa wyrażonej na nagrobku ojca w Stolcu*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 98, 2017, s. 9–23.

⁹⁴ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 435; KZSP, II, 10, s. 16–17. Por. Elżbieta Jarczak, Agnieszka Litwa, *Kościół św. Wawrzyńca w Rossoszycy – zarys historii i stan badań*, „Biuletyn Szadkowski” 17, 2017, s. 75–89.

⁹⁵ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 435. Por. Leszek Kajzer, *O długim trwaniu, czyli o kilku dworach z terenu Sieradzkiego*, „Zeszyty Wiejskie” 22, 2016, s. 803.

Podobnie oceniono zabytkowe kościoły murowane, które na omawianym terenie na ogół charakteryzowały się „małym wyrobieniem artystycznym”⁹⁶. Natomiast do nielicznych wyjątków należą przede wszystkim dwa obiekty z Sieradza: Kościół Wszystkich Świętych i Kościół poddominikański św. Stanisława⁹⁷. Inwentaryzacja przyniosła kilka wartościowych odkryć architektonicznych, jak np. wmurowany w elewację miejscowej fary fragment odrzwi zamku sieradzkiego, a w odniesieniu do świątyni dominikanów ceglany fryz i portal zamurowany w południowej ścianie nawy. Natomiast jako swoiste *curiosum* wymieniono Kościół pobernardyński św. Krzyża w Złoczewie, budowlę na planie centralnym w formie czterech półkoliście zamkniętych konch⁹⁸.

Rezultaty prac terenowych spowodowały rewizję dotychczasowych, apriorycznie przyjętych założeń o wyjątkowym znaczeniu Sieradza jako najważniejszego w skali regionu ośrodka kulturalnego. W związku z powyższym wysunięto przypuszczenie, że w przeszłości taką rolę mógł odgrywać Kalisz lub Wieluń, co zdeterminowało kierunek dalszych prac inwentaryzacyjnych. Jednak brak spektakularnych odkryć bynajmniej nikogo nie zniechęcił do prowadzenia prac w województwie łódzkim, a jedynie w pełni uświadomił fakt, że każdy kolejny sezon będzie przynosił „wielkie niespodzianki” *in plus* lub *in minus*⁹⁹.

Grupy inwentaryzatorów bazowały na kilkuletnich już doświadczeniach, stosując sprawdzone metody i używając fachowych przyrządów pomiarowych czy aparatów fotograficznych, które zapewniał ZAP¹⁰⁰. Trudne niejednokrotnie warunki pracy terenowej sprawiły, że wprowadzano różnego rodzaju innowacyjne rozwiązania, w tym przenośne laboratorium fotograficzne. Dzięki temu na miejscu wywołano około 400 zdjęć, co pozwalało na bieżąco weryfikować ich jakość techniczną i dokonać ewentualnych poprawek, bez konieczności organizowania dodatkowych objazdów, oszczędzając tym samym czas i środki finansowe. Wykazano się również wielką zaradnością, konstruując specjalne rusztowania, jak chociażby w kościołach w Warcie, co umożliwiło przeprowadzenie precyzyjnej, fachowej inwentaryzacji fotograficznej dzieł sztuki znacznych rozmiarów.

Jako środek lokomocji służyły przede wszystkim furmanki, choć przy większych wyjazdach tzw. grupy czołowej używano samochodu. Niewątpliwie znacznie usprawniło to prace, gdyż w ciągu zaledwie 30 dni kilkusobowy zespół wykonał kompletną inwentaryzację

⁹⁶ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 435.

⁹⁷ Ibidem; KZSP, II, 10, s. 18–23.

⁹⁸ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 435. Por. Piotr Gryglewski, *Vetusta Monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź 2002 („Sztuka Polski Środkowej”, red. Zbigniew Bania), s. 83–89.

⁹⁹ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 434.

¹⁰⁰ A. Karczewski, *Uwagi o mierzeniu zabytków...*, s. 395–402.

opisową wszystkich zabytków w 41 miejscowościach. Integralnym elementem prac nad rzeczowymi opisami były wnikliwe, kilkutygodniowe kwerendy przeprowadzone w Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej, Archiwum Kapituły Włocławskiej oraz prywatnych zbiorach w Sieradzu i Kaliszu. Oczywiście, wiele czasu wymagała też praca nad rysunkami architektoniczno-pomiarowymi, niemniej jednak 1 listopada 1930 r. materiał ilustracyjny uznano już „niemal za skompletowany”¹⁰¹. W ciągu czterech miesięcy (od lipca do października włącznie) wykonano więc całkowitą inwentaryzację opisową zabytków (z uwzględnieniem archiwaliów), około 500 fotografii (o regulaminowych wymiarach 13 × 18 cm) i pomiary zabytków architektury.

Inwentaryzacja zabytków w innych powiatach

W pozostałych okręgach konserwatorskich także powołano grupy inwentaryzatorów i przystąpiono do prac terenowych w wyznaczonych powiatach. W województwie wileńskim rozpoczęto od powiatu brasławskiego, który – po wstępnym rozpoznaniu zasobu czterech powiatów – został wskazany przez Stanisława Lorentza¹⁰². O takim wyborze zdecydowały przede wszystkim położone nad rzeką Dźwiną miasta Druja i Leonpol, których zabytki zwróciły szczególną uwagę konserwatora wileńskiego¹⁰³. Kierownictwo grupy inwentaryzatorów powierzono Witoldowi Kieszkowskiemu, wykonanie rysunków pomiarowych prof. Juliuszowi Kłosowi (wraz ze studentami architektury), zaś fotografii – Janowi Bułhakowi¹⁰⁴. Działalność w zakresie inwentaryzacji opierała się więc – zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą – na specjalistach z miejscowego ośrodka akademickiego, w tym wypadku Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Konserwator wileński miał zresztą w tej kwestii ułatwione zadanie, bazował bowiem na sprawdzonym zespole, z którym jego poprzednik – Jerzy Remer – już kilka lat wcześniej prowadził intensywną i efektywną współpracę.

We lwowskim okręgu konserwatorskim inwentaryzację prowadzono przede wszystkim w powiecie złoczowskim i buczackim¹⁰⁵. W skład okręgowej grupy inwentaryzatorów weszli

¹⁰¹ M. Walicki, *Powiat sieradzki...*, s. 433.

¹⁰² J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków...*, s. 420.

¹⁰³ Stanisław Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 31.

¹⁰⁴ Józef Poklewski, *Wileńsko-nowogródzki okręg konserwatorski w okresie międzywojennym*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym...*, s. 144.

¹⁰⁵ Piotr Lasek, *Inwentaryzacja zabytków architektury w lwowskim okręgu konserwatorskim 1920–1939. Szkice z dziejów*, Warszawa 2021, s. 71–74.

Zbigniew Hornung (jako konserwator lwowski), Józef Piotrowski (były konserwator lwowski), Ksawery Piwocki (pomocnik konserwatora) i Michał Dragan (specjalista z zakresu zabytków sztuki cerkiewnej). Natomiast do wykonywania rysunków architektoniczno-pomiarowych powołano Ludomiła Gyurkovicha i Janusza Witwickiego, podejmując zarazem współpracę z Zakładem Architektury Polskiej Politechniki Lwowskiej. W celu przeprowadzenia niezbędnych kwerend archiwalnych uzyskano pomoc ze strony miejscowych historyków. W tym wypadku konserwator zabytków, tworząc grupę inwentaryzatorów, również podjął współpracę z lokalnymi specjalistami.

W warszawskim okręgu konserwatorskim w programie prac uwzględniono powiat rawsko-mazowiecki. Zgodnie z oczekiwaniem MWRiOP konserwator warszawsko-białostocki wskazał kosztorys i skład osobowy grupy inwentaryzatorów. Do wykonania pracy „inwentaryzacyjno-objazdowej” przewidziano trzech specjalistów z zakresu historii sztuki: Włodzimierza Siedleckiego (jako referenta tutejszego oddziału), Stanisława Gebethnera i Witolda Kieszkowskiego¹⁰⁶. Wiadomo, że Siedlecki i Kieszkowski rozpoczęli prace inwentaryzacyjne 23 czerwca 1930 r.¹⁰⁷, czyli niezwłocznie po otrzymaniu instrukcji szczegółowej. Z kolei do przeprowadzenia inwentaryzacji fotograficznej zabytków wyznaczono Czesława Olszewskiego, studenta Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Rysunki pomiarowe zabytków – jak zaznaczył Rokowski – mieli wykonać „studenci architektury i Zakład Architektury Polskiej”¹⁰⁸. Widocznie dokładny skład osobowy zespołu nie był jeszcze wówczas ustalony, z czasem jednak podjęto decyzję, że prace te zrealizują Franciszek Piaścik (asystent ZAP) wraz ze Zbigniewem Dmochowskim (współpracownik ZAP)¹⁰⁹.

W lubelskim okręgu konserwatorskim Ksawery Piwocki zadeklarował, że w podległych mu województwach inwentaryzację będzie się prowadziło „w niektórych wypadkach pojedynczo”, przeważnie zaś „grupami”¹¹⁰. W tym celu w okręgu lubelskim zamierzano utworzyć grupę inwentaryzatorów w następującym składzie: Piwocki (konserwator), Siennicki (były konserwator), Ignacy Kaczmarek (fotograf) i St. Pliszczyński (rysownik). Stopniowo wdrażano więc wytyczne ministerialne i nadrabiano zaległości w terenie, do tego stopnia, że w

¹⁰⁶ APW, UWW, sygn. 2623, Inwentaryzacja naukowa, Pismo wojewódzkiego urzędu warszawskiego do Ministerstwa WRiOP ws. programu prac inwentaryzacyjnych na r. 1930/31, k. 1.

¹⁰⁷ APW, AKZ, sygn. 41, Inwentaryzacja naukowa pow. rawskiego, Urząd wojewódzki warszawski do starosty powiatowego w Rawie Mazowieckiej, 20 VI 1930 r., k. 4.

¹⁰⁸ APW, UWW, sygn. 2623, Pismo wojewódzkiego urzędu warszawskiego do Ministerstwa WRiOP..., k. 1.

¹⁰⁹ APW, AKZ, sygn. 41, Urząd wojewódzki warszawski do starosty powiatowego w Rawie Mazowieckiej, 5 VII 1930 r., k. 2.

¹¹⁰ Ibidem.

okresie zimowym ukończono nawet „plansze” rysunków pomiarowych zabytków Zamościa¹¹¹. Ponadto konserwator Piwocki osobiście wykonał inwentaryzację opisową ratusza, Akademii, Pałacu Zamoyskich, części kamienic i kilku kościołów zamojskich, a także zebrał materiały do kolejnych miejscowości (Szczepieszyna i Radeczniczy). Mimo że prace rozpoczęto z opóźnieniem, to przyniosły one satysfakcjonujący wynik, choć nie udało się osiągnąć takich rezultatów, jak w innych okręgach konserwatorskich.

Po zakończeniu sezonu 1930/1931 sprawa inwentaryzacji zabytków znalazła się w porządku obrad XV Zjazdu Rady Konserwatorów, który odbył się w dniach 10–13 października 1930 r. w Katowicach i Krakowie. Wprawdzie kwestii tej uczestnicy zjazdu nie poświęcili wiele miejsca, jednak uwagę zwraca stwierdzenie, że inwentaryzacja prowadzona w tym roku „w pięciu powiatach jest na ukończeniu i przygotowuje się do druku”¹¹². Tym samym spośród dziewięciu powiatów wytypowanych przez CBI do opracowania w pierwszej kolejności, przeszło połowa miała być niemal w pełni zinwentaryzowana. Choć nie wskazano, o które powiaty dokładnie chodzi, to można założyć, że prawie ukończone były prace nad zabytkami nowotarskimi, sieradzkimi, rawskimi, złoczowskimi i zapewne brasławskimi. Pierwszy sezon planowej i systematycznej inwentaryzacji przyniósł więc doskonałe rezultaty, co zachęcało konserwatorów okręgowych do dalszej wyężonej pracy.

Warto bliżej zapoznać się z wysokością kredytów na inwentaryzację, jakie otrzymały poszczególne oddziały sztuki w roku budżetowym 1930/1931. W pierwszej kolejności należy wymienić Oddział Sztuki przy Komisariacie Rządu na m.st. Warszawę, który dysponował 32 000 zł na inwentaryzację powiatu sieradzkiego, zaś Oddział Sztuki w Krakowie przeznaczył 20 800 zł na opracowanie przede wszystkim powiatu nowotarskiego. Pozostali konserwatorzy okręgowi uzyskali znacznie mniejsze subwencje, w tym okręg warszawsko-białostocki (głównie powiat rawski i częściowo łowicki) – 12 500 zł, okręg lwowski (powiat złoczowski, buczacki i częściowo żółkiewski) – 11 000 zł, okręg wileński (powiat brasławski): 8950 zł, a okręg lubelski (powiat zamojski) – 3000 zł¹¹³.

Kolejny zjazd konserwatorski odbył się w siedzibie CBI w Warszawie między 16 a 18 marca 1931 r., czyli jeszcze przed rozpoczęciem nowego sezonu inwentaryzacyjnego. Pozwoliło to na prezentację najnowszych rezultatów prac z dwóch wzorcowych powiatów: nowotarskiego i sieradzkiego¹¹⁴. Pokaz materiałów miał na celu bliższe zapoznanie

¹¹¹ AAN, MWRiOP, sygn. 7028, Kwartalne sprawozdanie z działalności Oddziału Sztuki na Województwo: Lubelskie, Poleskie i Wołyńskie, okres sprawozdawczy I I – 31 III 1931 r., k. 262.

¹¹² LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XV Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 41.

¹¹³ Ibidem, k. 48.

¹¹⁴ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XVI Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 50–51.

konserwatorów ze stosowanymi metodami i zasadami wynikającymi z obowiązującej instrukcji szczegółowej. Jako wzorcową inwentaryzację zabytku przywołano opis i fotografie drewnianego kościoła w Grywałdzie w powiecie nowotarskim. W trakcie dyskusji podkreślono znaczenie źródeł archiwalnych, a tym samym potrzebę prowadzenia kwerend w ramach inwentaryzacji naukowej. Większość konserwatorów wypowiedziała się też za unikaniem zbyt szczegółowych opisów, które powinny być zwięzłe, zwłaszcza w odniesieniu do zabytków dobrze zilustrowanych¹¹⁵.

¹¹⁵ P. Sypczuk, P. Lasek, *Centralne Biuro Inwentaryzacji...*, s. 231–235.

Inwentaryzacja zabytków i pierwsze oznaki kryzysu gospodarczego

Przystępując do przygotowania programu inwentaryzacji naukowej na rok budżetowy 1931/1932, zakładano, że – wzorem lat ubiegłych – preliminowane środki wyniosą 100 000 zł. W związku z tym Jerzy Remer zamierzał przeznaczyć 60 000 zł na kontynuację prac w terenie, zaś 40 000 zł na opublikowanie dwóch w pełni opracowanych powiatów: nowotarskiego i sieradzkiego¹¹⁶. Najwyraźniej kierownik CBI nie miał jeszcze świadomości, że w wyniku „kompresji budżetu” kredyty na inwentaryzację zostaną znacznie ograniczone. Departament Sztuki przewidywał, że środki zostaną zmniejszone w przybliżeniu o 25%, czyli realnie do dyspozycji pozostawałoby około 75 000 zł. Ponadto budżet miał uwzględniać nie tylko koszty inwentaryzacji naukowej, lecz także opublikowanie inwentarzy wspomnianych powiatów oraz druk czasopisma „Ochrona Zabytków Sztuki”¹¹⁷. W związku z tym środki podzielono w sposób następujący: inwentaryzacja naukowa (40 000 zł), opublikowanie inwentarza jednego powiatu (15 000 zł), druk czasopisma (20 000 zł).

Coraz mocniej odczuwane skutki wielkiego kryzysu i dodatkowe koszty wynikające z planowanej działalności wydawniczej spowodowały, że budżet na inwentaryzację naukową niespodziewanie został zmniejszony o ponad połowę w stosunku do roku ubiegłego. Po odczytaniu sprawozdań przez konserwatorów i szczegółowym zapoznaniu się ze stanem prac w poszczególnych okręgach, kierownik CBI podjął decyzję o podziale środków na kolejny rok budżetowy. Kwotę w wysokości około 40 000 zł postanowiono podzielić w następujący sposób: okręg wileński („na uzupełnienie pow. brasławskiego będącego już na ukończeniu oraz na rozpoczęcie prac w pow. dziśnieńskim”) otrzymał 10 000 zł, okręg warszawsko-białostocki („na ukończenie” powiatu rawskiego) – 7000 zł, okręg lwowski („na wykończenie” powiatów złoczowskiego i buczackiego) – 10 000 zł, okręg lubelski (powiat zamojski) – 4000 zł, okręg poznański (powiat toruński i „część wojew. poznańskiego”) – 8000 zł¹¹⁸.

Jak wynika z przedstawionych wyliczeń, zasadniczo skoncentrowano się na ukończeniu prac już rozpoczętych, co umożliwiłoby w relatywnie krótkim czasie opublikowanie inwentarzy topograficznych. Zdecydowano się też na rozpoczęcie prac inwentaryzacyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie pruskie inwentarze nie były w stanie sprostać wymaganiom

¹¹⁶ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XVI Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 51.

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ Ibidem, k. 52.

polskiej nauki. Ze zrozumiałych względów na tym etapie pominięto dalsze prace na większą skalę w województwach krakowskim i łódzkim, spodziewając się rychłego opublikowania zeszytów z powiatami nowotarskim i sieradzkim. Ponadto w programie prac ponownie pominięto niewielkie województwo śląskie, w którym – mimo to – energiczny konserwator Tadeusz Dobrowolski radził sobie z inwentaryzacją nad wyraz dobrze¹¹⁹, uwzględniając oprócz zabytków sztuki, budownictwo i rzemiosło ludowe¹²⁰.

W sezonie 1931/1932 w województwie poznańskim prowadzono inwentaryzację zabytków powiatu kępińskiego, w którym – jak uzasadniał Nikodem Pajzderski – znajduje się wiele zabytkowych kościołów drewnianych¹²¹. Konserwator poznański zaangażował do pomocy historyka sztuki Witolda Dalbora, który wykonał opisy inwentaryzacyjne wielu zabytków i zdjęcia fotograficzne („46 sztuk”)¹²². Wśród fotografii tego autora można zidentyfikować pewien zespół związany niewątpliwie z omawianą akcją inwentaryzacyjną, gdzie szczególne miejsce zajmuje właśnie budownictwo drewniane (il. 4) wraz z wyposażeniem, w tym dziełami malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Mimo rozpoczęcia prac w powiecie kępińskim, nie zdołano ich ukończyć, ponieważ w czwartym kwartale (tj. październik–grudzień 1931 r.) konserwator poznański nie dysponował już środkami na inwentaryzację¹²³.

Nie był to bynajmniej przypadek odosobniony, gdyż z powodu pogłębiającego się kryzysu gospodarczego problemy z kontynuowaniem działań w terenie mieli wszyscy konserwatorzy okręgowi. Przykładowo, w okręgu lwowskim Hornung już w drugim kwartale (tj. kwiecień–czerwiec) sygnalizował, że „z powodu braku funduszy dalsze prace inwentaryzacyjne zostały na razie wstrzymane”¹²⁴. Co prawda wciąż jeszcze uzupełniano rozpoczęte rysunki architektoniczno-pomiarowe zabytków powiatu złoczowskiego czy prowadzono inwentaryzację fotograficzną i pomiarową w powiecie łańcuckim, jednak sytuacja ulegała ciągłemu pogorszeniu. W konsekwencji w trzecim kwartale, czyli w pełni sezonu inwentaryzacyjnego (lipiec–wrzesień), konserwator lwowski nie był w stanie kontynuować działalności „wobec zupełnego zamknięcia kredytów”¹²⁵.

¹¹⁹ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XVIII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 82.

¹²⁰ AAN, MWRiOP, sygn. 7028, Sprawozdanie z działalności Oddziału Sztuki w Katowicach za czas od 1 VII 1930 do IX 1931 r., k. 27; Sprawozdanie z Oddziału Sztuki w Katowicach za okres 1931–1933, k. 45.

¹²¹ AAN, MWRiOP, sygn. 7029, Sprawozdanie kwartalne Oddziału Sztuki Województwa Poznańskiego za czas od 1 IV [19]31 – 30 VI [19]31 r., k. 18. Por. E. Siejkowska-Askutja, *Ochrona zabytków...*, s. 175–176.

¹²² AAN, MWRiOP, sygn. 7029, Sprawozdanie kwartalne Oddziału Sztuki Województwa Poznańskiego za czas od 1 VII 1931 – 30 IX 1931 r., k. 38.

¹²³ Ibidem, Sprawozdanie Oddziału Kultury i Sztuki za czas od 1 X – 31 XII 1931 r., k. 48.

¹²⁴ P. Lasek, *Inwentaryzacja zabytków architektury...*, s. 81.

¹²⁵ Ibidem, s. 82.

W okręgu warszawsko-białostockim priorytetem w bieżącym roku było ukończenie inwentaryzacji zabytków w powiecie rawskim. Jednak ze względu na wyczerpanie funduszy opracowanie rysunków pomiarowych przez pracowników ZAP „uległo zwłoce”¹²⁶, później zaś, z powodu niemożności wypłacenia kolejnych rat, materiały pozostały „niewykończone”¹²⁷. Tym większego znaczenia nabrała kontynuacja ubiegłorocznych prac w powiecie łowickim, gdzie Romuald Gürtler przystąpił do pomiarów zabytków architektury sakralnej w Bolimowie, Chruślinie i Łowiczu¹²⁸. W kolejnych miesiącach architekt nie tylko zdołał ukończyć prace w terenie i przystąpił do sporządzania rysunków „na kartonach w tuszu”, lecz także zamierzał nawet skompletować kolejne materiały z powiatu łowickiego¹²⁹.

Wykonanie części pomiarów okazało się jednak niemożliwe ze względu „na negatywne stanowisko niektórych ks. proboszczów”, w związku z czym konserwator musiał czynić starania o wyjednanie stosownej zgody u „władz kościelnych”¹³⁰. Z podobnymi problemami borykano się zresztą przy sporządzaniu inwentaryzacji opisowej, którą w pierw wstrzymano z powodów finansowych¹³¹, następnie zaś nie opracowano kilku obiektów sakralnych „wskutek wymienionego wyżej stanowiska księży”¹³². Ponadto ograniczenia budżetowe sprawiły, że w powiecie łowickim nie wykonano żadnych fotografii zabytków. Co prawda konserwator Józef Kluss zobowiązał się zarówno do przeprowadzenia w przyszłości kompleksowej inwentaryzacji fotograficznej, jak i uzupełnienia opisów i zdjęć pomiarowych, a nawet dostarczenia ministerstwu gotowych materiałów „do druku”¹³³, jednak bieżący sezon ukazał poważne problemy finansowe i organizacyjne.

Na początku nowego roku budżetowego „brak kredytów” uniemożliwił lubelskiej grupie inwentaryzatorów nawet wyruszenie w teren, tym samym wszelkie prace w powiecie

¹²⁶ AAN, MWRiOP, sygn. 7029, Sprawozdanie z działalności Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim za okres I I – I IV 1931 r., k. 116.

¹²⁷ Ibidem, Sprawozdanie z działalności Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim za okres I IV – I VII 1931 r., k. 186.

¹²⁸ Maria Szkurlat, *Katalog planów, pomiarów i rysunków architektonicznych w zbiorach Instytutu Sztuki PAN*, t. 1: *Miejscowości A–C*, red. Wanda Mossakowska, Warszawa 2003, poz. 993–994, s. 119, poz. 1004–1005, s. 120, poz. 1896–1897, s. 253; Piotr Lasek, Piotr Sypczuk, *Katalog planów, pomiarów i rysunków architektonicznych w zbiorach Instytutu Sztuki PAN*, t. 6: *Miejscowości Ł–N*, red. Wanda Mossakowska, Warszawa 2014, poz. 366–369, s. 60, poz. 397–399, s. 64, poz. 400, s. 65, poz. 401, s. 65, poz. 419–420 s. 67.

¹²⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 7029, Sprawozdanie z działalności Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim za okres I X – 31 XII 1931 r., k. 201.

¹³⁰ Ibidem. Por. Ewa Popławska-Bukała, *Organizacja i działalność warszawskiego urzędu konserwatorskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym...*, s. 41.

¹³¹ AAN, MWRiOP, sygn. 7029, Sprawozdanie z działalności Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim za okres I VII – I X 1931 r., k. 197.

¹³² Ibidem, k. 201.

¹³³ Ibidem.

zamojskim – jak się wyraził Piwocki – stanęły w „martwym punkcie”¹³⁴. Chociaż w pełni sezonu wznowiono sporządzanie opisów i uzupełniano fotografie poszczególnych zabytków, to wiele mówiący jest fakt, że rysunki pomiarowe kościoła i bożnicy w Szczebrzeszynie wykonał „bezpłatny praktykant” Czesław Gawdzik¹³⁵. W tym czasie konserwator lubelski zapoznał się bliżej z materiałami inwentaryzacyjnymi zabytków Zamojszczyzny w zbiorach Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Nabycie tego cennego zasobu było jednak uzależnione od dalszych „pertraktacji” prowadzonych przez MWRiOP¹³⁶.

Redukcja budżetu zmusiła CBI do znacznego ograniczenia programu prac inwentaryzacyjnych, co było ważnym przedmiotem obrad na dwóch kolejnych zjazdach konserwatorskich w 1932 r.¹³⁷ W czerwcu tego roku generalny konserwator oznajmił, że wobec braku odpowiednich kredytów nie ma możliwości podejmowania inwentaryzacji naukowej na obszarze nowych powiatów, choć należy dążyć do ukończenia prac już rozpoczętych. Jednak miały się one w zasadzie ograniczać niemal wyłącznie do sporządzania opisów zabytków, co pozostawiało – przynajmniej tymczasowo – „kosztowną inwentaryzację pomiarową na później”¹³⁸. Po upływie kilku miesięcy sytuacja bynajmniej nie uległa poprawie, program prac ogłoszony na zjeździe konserwatorskim w listopadzie 1932 r. przewidywał położenie nacisku na inwentaryzację opisową i fotograficzną, ograniczając zarazem „zdjęcia pomiarowe do minimum”¹³⁹.

Priorytetem było zatem możliwie szybkie ukończenie inwentaryzacji w tych powiatach, w których prace były na zaawansowanym etapie, co dawałoby szansę na zgromadzenie kompletnych materiałów. Dotychczasowe rezultaty systematycznej i planowej inwentaryzacji naukowej prowadzonej w latach 1930–1932 zaprezentowano na XVIII zjeździe konserwatorskim, który odbył się w Krakowie 4 i 5 listopada 1932 r. Oprócz już wcześniej opracowanych zabytków nowotarskich i sieradzkich usilnie prowadzono działalność w kilku innych powiatach. Wówczas to Stanisław Lorentz oświadczył, że „wykańcza” powiat brasławski, Ksawery Piwocki „ma na ukończeniu” powiat zamojski, zaś Józef Kluss „wykańcza rawskie” i ma zamiar w przeszłym roku ukończyć powiat łowicki¹⁴⁰. Podobnie Tadeusz

¹³⁴ AAN, MWRiOP, sygn. 7028, Kwartalne sprawozdanie z działalności Lubelskiego Oddziału Sztuki na województwa: lubelskie, poleskie i wołyńskie, okres sprawozdawczy I IV – 30 VI 1931 r., k. 263.

¹³⁵ AAN, MWRiOP, sygn. 7028, Kwartalne sprawozdanie z działalności Lubelskiego Oddziału Sztuki na województwa: Lubelskie, Poleskie i Wołyńskie, okres sprawozdawczy I VII – 30 IX 1931 r., k. 269.

¹³⁶ Ibidem. Por. Jerzy Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków...*, s. 80.

¹³⁷ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XVII Zjazdu Rady Konserwatorów z 5–13 VI 1932 r. na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego, k. 61; ibidem, Protokół XVIII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 82–83.

¹³⁸ Ibidem, Protokół XVII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 61.

¹³⁹ Ibidem, Protokół XVIII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 83.

¹⁴⁰ Ibidem.

Dobrowolski, który miał pod swoją opieką niewielki okręg konserwatorski, oznajmił, że „przeprowadził inwentaryzację całego Śląska”¹⁴¹. Ponadto Zbigniew Hornung i Józef Piotrowski – jak zaznaczyli – prowadzili prace w powiatach złoczowskim i łańcuckim (niewątpliwie na ukończeniu) oraz rozpoczęli inwentaryzację powiatu żółkiewskiego. Natomiast w ramach nowych prac zastępca konserwatora krakowskiego, Andrzej Oleś, zebrał materiały opisowe i fotograficzne dotyczące zabytków powiatu podgórskiego.

W ciągu dwóch lat zdołano więc zinwentaryzować około 10 powiatów, przy czym część z nich wymagała jeszcze uzupełnień, niektóre zaś opracowano zaledwie częściowo, w tym z pominięciem kosztownych i czasochłonnych zdjęć pomiarowych. Pierwszy sezon pokazał, że przy okazałej subwencji w wysokości około 100 000 zł, która pozwoliła na zatrudnienie wieloosobowych grup inwentaryzatorów, możliwe było opracowanie około czterech czy pięciu powiatów rocznie. Biorąc pod uwagę 278 powiatów wskazanych w programie, praca w skali całego kraju zajęłaby około 50–70 lat. Oczywiście, przy założeniu, że inwentaryzację prowadzono by systematycznie z utrzymaniem wysokiego finansowania oraz uzyskaniem osobnych środków na druk wydawnictwa topograficznego. Plan przygotowania i wydrukowania pięciu tomów rocznie był nie mniej ambitny niż w przypadku prestiżowej austriackiej topografii artystycznej, gdzie wszystkie 120 tomów zamierzano wydać w ciągu 30 lat¹⁴². Jednak, jak się już wkrótce miało okazać, takie założenia były zupełną utopią.

¹⁴¹ Ibidem.

¹⁴² Andreas Lehne, *Entstehung und Entwicklung der Österreichischen Kunsttopographie*, „Kunst + Architektur in der Schweiz” 59, 2008, nr 1, s. 53.

Inwentaryzacja zabytków w cieniu wielkiego kryzysu

Kolejne lata budżetowe (1932/1933–1934/1935) upłynęły w cieniu wielkiego kryzysu, co niemal całkowicie zahamowało planową i systematyczną inwentaryzację zabytków. Jednocześnie to czas nowych idei i dynamicznych zmian, pozwalających nawet w skrajnie trudnej sytuacji gospodarczej kraju kontynuować „wielkie dzieło inwentaryzacji”. Niespodziewanie na arenę wkroczyło Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które dzięki wsparciu Funduszu Pracy wykonało setki zdjęć pomiarowych zabytków architektury. W dniu 25 lipca 1933 r. Fundusz Pracy oficjalnie zawiadomił TOnZP o przyznaniu subwencji na inwentaryzację zabytków sztuki i kultury w wysokości 47 250 zł¹⁴³. Powyższa kwota miała być przeznaczona na zatrudnienie 30 bezrobotnych architektów inżynierów i innych specjalistów na okres sześciu miesięcy (1 sierpnia 1933 – 31 stycznia 1934 r.), przy czym pięć osób miano przyjąć z listy kandydatów Funduszu Pracy.

Akcja inwentaryzacyjna objęła wiele zabytków na terytorium niemal całego kraju, choć intensywność działań w poszczególnych województwach nie była równomierna. Można założyć, że niektóre obszary nie były uwzględniane z powodu relatywnie zaawansowanego stanu dotychczasowych prac pomiarowych (np. województwo lwowskie) czy też z uwagi na istnienie niemieckojęzycznych inwentarzy zabytków (województwa poznańskie i pomorskie), co dawało możliwość nadrobienia zaległości na innych obszarach. Z kolei pewne województwa – jak poleskie i wołyńskie – pomijano, przypuszczalnie dlatego, że w zakresie inwentaryzacji znacznie pozostawały w tyle, co nie rokowało szybkiego ukończenia prac, nawet w wybranych powiatach. Natomiast dostrzec można wdrażanie opracowania „zamkniętych zagadnień”, w tym inwentaryzowanie konkretnych powiatów czy miast. W wypadku województwa warszawskiego wytypowano Płock i powiat płocki, zaś w województwie kieleckim wybrano powiat zawierciański¹⁴⁴. Wśród najlepiej opracowanych miast – obok Warszawy, Wilna i Grodna – znalazł się Kazimierz Dolny, gdzie zinwentaryzowano rekordową liczbę przeszło 40 obiektów¹⁴⁵.

¹⁴³ AAN, MWRIOP, 7021, Fundusz Pracy do TOnZP. Dotyczy subwencji na zatrudnienie pracowników umysłowych, 25 VII 1933 r., k. 2.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Piotr Lasek, *Architektka, projektantka, inwentaryzatorka i urzędniczka. Aktywność zawodowa Gizelli Gryczyńskiej w latach 1932–1939*, „Biuletyn Historii Sztuki” 84, 2022, nr 4, s. 996.

Co ważne, w kategorii „zamkniętych zagadnień”, oprócz wspomnianych powiatów i miast, miały znaleźć się też konkretne rodzaje zabytków czy obiekty architektoniczne z wybranej epoki. Choć władze TOnZP nie sprecyzowały tych zamysłów, to w zinwentaryzowanej grupie pod względem liczebnym wyraźnie przeważają kościoły. Wprawdzie w skali całego zasobu w większości są to zabytki murowane, ale znaczącą grupę stanowią też budowle drewniane, które – jak pamiętamy – w opinii generalnego konserwatora miały być traktowane wręcz priorytetowo. Szczególne miejsce zajmuje tu powiat płocki, gdzie wśród zinwentaryzowanych zabytków wręcz większość stanowią właśnie kościoły drewniane (il. 5–6)¹⁴⁶.

Może nie aż tak liczną, ale z pewnością istotną grupę tworzyły zabytki budownictwa drewnianego w województwie śląskim, gdzie wykonano zdjęcia pomiarowe kościołów w Kochłowicach, Miedźnej, Nierodzimiu i Paniowach (il. 7)¹⁴⁷. Konserwator śląski Tadeusz Dobrowolski przywiązywał wielką wagę do zabytków regionalnego budownictwa drewnianego, w tym ludowego, w związku z czym zbierał m.in. materiały dotyczące chat śląskich (zwłaszcza beskidzkich), wielobocznych stodoł czy spichlerzy¹⁴⁸. Jednak w jego szerokich zainteresowaniach badawczych i pracach konserwatorskich szczególne miejsce zajmowały kościoły drewniane. Znalazło to odzwierciedlenie chociażby w znacznej liczbie rysunków pomiarowych tego typu zabytków zgromadzonych w archiwum Oddziału Sztuki w Katowicach¹⁴⁹.

Uwzględnienie drewnianych kościołów w akcji inwentaryzacyjnej TOnZP, oprócz przywoływanych już względów ochrony obiektów szczególnie narażonych na zniszczenie, tłumaczyć należy faktem, że były one postrzegane jako wyjątkowy element polskiego dziedzictwa kulturowego. Najlepiej ujął to sam konserwator Dobrowolski, który stwierdził, że na Śląsku „zabytki budownictwa drewnianego mają znaczenie prawie tak doniosłe, jak język. Zarówno bowiem gwara, jak śląskie budownictwo drewniane są dowodem słowiańskich, ściślej, polskich tradycji kulturowych, pielęgnowanych w ciągu wieków z ogromnym uporem i wolą ich zachowania na przekór straszliwemu naciskowi z zewnątrz, z jakim narzucano

¹⁴⁶ Kościoły drewniane zinwentaryzowano w następujących miejscowościach: Blichowo, Brwilno, Bulkowo, Daniszewo, Imielnica, Łętowo, Pilichowo, Płock, Rębowo, Trzepowo, Zakrzewo; por. *Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za rok 1933...*, s. 316–318.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ Tadeusz Dobrowolski, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach w latach 1930–1931*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 3, 1931, s. 451.

¹⁴⁹ Por. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: IS PAN), Zbiory Fotografii i Rysunków Pomiarowych (dalej: Zb. FiRP), Muzeum Śląskie. Inwentarz zdjęć pomiarowych, k. 1–25.

kulturę obcą”¹⁵⁰. Tym samym akcja inwentaryzacyjna TOnZP w znaczący sposób przyczyniła się do lepszego rozpoznania, zabezpieczenia i dowartościowania zabytków budownictwa drewnianego.

¹⁵⁰ T. Dobrowolski, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach...*, s. 453. Por. Paweł Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków 2006 („Ars vetus et nova”, t. 23, red. Wojciech Bałus), s. 327.

Inwentarz topograficzny zabytków sztuki

„Ministerstwo, przystępując do druku inwentarza zabytków sztuki, zdaje sobie sprawę z wielkiej doniosłości podjętego zadania, lecz równocześnie także z poważnych trudności, z jakimi przedsięwzięcie to niewątpliwie będzie połączone. Podejmuje jednak to wielkie zadanie w tym przeświadczeniu, iż dalsza zwłoka spowodować może nieobliczalne straty zarówno dla nauki polskiej, jak i dla samych zabytków sztuki, których posiadanie jest niezaprzeczalnym świadectwem starej kultury i cywilizacji naszego narodu”¹⁵¹. Tak brzmią słowa zapisane przez Jerzego Szablowskiego, ówczesnego kierownika CBI, we wstępie do pierwszego, wydanego drukiem zeszytu inwentarza topograficznego. Słowa, które nie tylko ukazują trudne realia pracy wydawniczej, ale przede wszystkim pełniej uzmysławiają, czym w istocie była ta długo oczekiwana publikacja. Jej znaczenie bowiem daleko wykraczało poza naukę czy ochronę zabytków, miało wręcz istotny wymiar narodowy i państwowotwórczy.

Znaczenie inwentarza topograficznego dla polskiej historii sztuki i ochrony zabytków zostało już wielokrotnie odnotowane w literaturze przedmiotu¹⁵², a w ostatnim czasie doczekało się nawet bardziej szczegółowego omówienia¹⁵³. CBI od początku swej działalności wyznaczyło powiat nowotarski jako pierwszy do opublikowania, czemu – jak pamiętamy – służyć miała inwentaryzacja terenowa prowadzona pod kierunkiem Tadeusza Szydłowskiego w 1930 r. Jednak zgromadzone wówczas materiały inwentaryzacyjne, po pewnych zmianach, ukazały się drukiem dopiero po ośmiu latach. W dodatku – jak zauważono – mimo utrzymania poprzedniego układu inwentarza, z powodu ograniczeń budżetowych opracowanie zostało zrezagowane przez Szablowskiego, który okroił zarówno część tekstową, jak i ilustracyjną¹⁵⁴.

Choć powyższe spostrzeżenie jest oczywiście słuszne, to warto pełniej ukazać złożoność procesu kształtowania ostatecznej formy inwentarza zabytków sztuki. Otóż prace nad serią wydawniczą, które prowadzono przez niemal dekadę, przypadły na czas niezwykle trudnych i zmiennych warunków gospodarczych, czego symbolem jest wielki kryzys. Znalazło to odzwierciedlenie chociażby w żarliwych dyskusjach prowadzonych na zjazdach

¹⁵¹ Jerzy Szablowski, *Słowo wstępne do inwentarza zabytków sztuki w Polsce*, [w:] *Zabytki sztuki w Polsce*, cz. III: *Województwo krakowskie*, t. I, z. 1: *Powiat nowotarski*, oprac. Tadeusz Szydłowski, Warszawa 1938 (dalej: ZSP, III, I, 1), s. IV.

¹⁵² Zob. m.in. J. Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków...*, s. 80; J. Lewicki, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia...*, s. 380–381; idem *Katalog zabytków na Mazowszu...*, s. 77; P. Sypczuk, P. Lasek, *Centralne Biuro Inwentaryzacji...*, s. s. 244–245.

¹⁵³ P. Dettloff, *Inwentarze i katalogi zabytków Małopolski...*, s. 139–141.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 140–141.

konserwatorskich, a przede wszystkim wywarło zasadniczy wpływ na kilkakrotne modyfikacje koncepcji wydawnictwa topograficznego. Z pewnym uogólnieniem można powiedzieć, że koncepcje te w skrajnych sytuacjach wahały się nawet pomiędzy prostym wykazem zabytków, katalogiem ilustrowanym a wyczerpującym inwentarzem topograficznym.

Opinie środowiska konserwatorów na temat wydawnictwa były skrajnie odmienne, nie brakowało nawet głosów, żeby prace ograniczyć jedynie do „szybkiego zebrania kompletu wiadomości o naszych zabytkach w formie najkrótszych tylko wzmianek”¹⁵⁵. Takiemu stanowisku – być może celowo przejawskrawionemu – stanowczo sprzeciwiał się Szablowski, który uzasadniał, że bez należytego opisu i reprodukcji zabytków, wydawnictwo nie spełniałoby celu naukowego, konserwatorskiego ani nawet społecznego. Co więcej, u podstaw takiej minimalistycznej postawy leżała jego zdaniem „typowa niestety dla nas wada t.zw. «słomiany zapach»”¹⁵⁶. Świadczy to o chęci nadania wydawnictwu bardziej okazałej formy, która – przytaczając słowa z instrukcji szczegółowej – byłaby odpowiednia dla „wielkiego dzieła inwentaryzacji”.

Wraz ze stopniową poprawą sytuacji gospodarczej kraju kierownictwo CBI ponownie zmodyfikowało plany wydawnicze. Choć moment ten jest trudny do precyzyjnego uchwycenia ze względu na skąpość źródeł archiwalnych, to w 1936 r. najwyraźniej wprowadzono istotne korekty poprzedniej koncepcji krótkiego katalogu zabytków w typie austriackiego Dehio. Świadczy o tym zjazd konserwatorski z 1937 r., na którym 5 kwietnia Szablowski wygłosił referat poświęcony inwentaryzacji zabytków sztuki. Wystąpienie w znacznym stopniu dotyczyło spraw wydawniczych, co następnie stanowiło przedmiot „obszernej dyskusji”¹⁵⁷. Większość konserwatorów okręgowych (Ksawery Piwocki, Józef Dutkiewicz, Tymoteusz Sawicki, Witold Kieszkowski), a także Jadwiga Przeworska z CBI, opowiedziała się za inwentaryzacją jak „najbardziej syntetyczną i zwartą”, czyli za krótkimi opisami i obfitym materiałem ilustracyjnym. Oznaczało to w zasadzie utrzymanie koncepcji „katalogu rozumowanego zabytków sztuki”, zbliżonej do tej prezentowanej na „poprzednich zjazdach”, w tym na zjeździe z 1935 r., kiedy przyjęto opisy z kart katalogowych jako wzór dla tego wydawnictwa.

Na podstawie lakonicznych, niekiedy dość chaotycznych zapisków w protokole zjazdu konserwatorskiego trudno ocenić głębię prowadzonej wówczas dysputy. Jednak można odnieść

¹⁵⁵ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów z 5–8 IV 1937 w Warszawie i Grodnie, k. 177.

¹⁵⁶ Ibidem.

¹⁵⁷ Ibidem, k. 179.

wrażenie, że gremialny głos konserwatorów sugerował przyjęcie bardziej skrótowej formy opisów niż proponował to Szablowski. Co prawda referent w odpowiedzi stwierdził, że planowana inwentaryzacja jest „właściwie katalogiem rozumowanym” – acz przyznał zarazem – „rozszerzonym jedynie przez wprowadzenie także zabytków ruchomych”¹⁵⁸. Przypomnijmy, że karty katalogowe dotyczyły wyłącznie zabytków architektury, tak więc dodatkowe wprowadzenie opisów dzieł malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego stanowiło znaczne poszerzenie zakresu nowej wersji wydawnictwa. Potwierdzają to słowa Szablowskiego, który stwierdził, że „sam katalog” (tj. karty katalogowe) byłby niewystarczający dla celów naukowych, które – dodajmy – musiała spełniać publikacja. W tym kontekście głos zabrał też konserwator poznański Witold Dalbor, podając w wątpliwość wartość naukową kart katalogowych „zebranych z terenu”, czyli tych – można dodać – których wykonanie nie było poprzedzone chociażby wnikliwymi kwerendami archiwalnymi. Wypowiedź ta – w moim przekonaniu – odnosi się właśnie do braku możliwości wykorzystania kartoteki w pierwotnej formie dla potrzeb wydrukowanego katalogu (nie kwestionuje natomiast wartości samych kart ewidencyjnych¹⁵⁹).

Wynika z tego, że zarysowały się wówczas dwa odmienne stanowiska wobec planowanego wydawnictwa topograficznego. Część konserwatorów, obawiając się zbyt wolnego tempa pracy, chciała utrzymania skromniejszej wersji katalogu rozumowanego, uwzględniającego przede wszystkim zabytki architektury, jedynie z krótką charakterystyką wyposażenia wnętrza. Natomiast Szablowski opowiedział się za bardziej rozbudowaną formą, obejmującą zarówno opisy zabytków nieruchomych, jak i ruchomych. Przy czym cała dyskusja nie miała żadnego realnego wpływu na ostateczny kształt wydawnictwa, ponieważ decyzja w tej sprawie już wcześniej zapadła w CBI. Oczywiście, zatwierdzono rozbudowaną formę, którą określano w iście eklektycznym stylu jako „skrócony inwentarz w formie tak zwanego katalogu zabytków”¹⁶⁰. Nazajutrz rano, w nawiązaniu do dysputy prowadzonej poprzedniego dnia, Remer oficjalnie zakomunikował zgromadzonym: „Przygotowany do druku pierwszy tom pt. «Inwentarz Zabytków Sztuki pow. Nowotarskiego» jest właśnie owym skróconym inwentarzem-katalogiem, od którego nie można już odstąpić”¹⁶¹.

W ten sposób generalny konserwator zakończył nazbyt przedłużającą się polemikę nad ostateczną formą polskiej topografii artystycznej. Tym bardziej że – jak wspomniano – na

¹⁵⁸ Ibidem, k. 180

¹⁵⁹ Por. K. Zimna-Kawecka, *Archiwum przedwojennego konserwatora zabytków...*, s. 214.

¹⁶⁰ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 181.

¹⁶¹ Ibidem.

zjeździe konserwatorskim miała się odbyć jedynie prezentacja „typu drukowanego inwentarza polskiego”, którego forma została już przecież zaakceptowana przez MWRiOP¹⁶². Pierwszy zeszyt – jako wzorcowy – został uprzednio zredagowany i pozytywnie zaopiniowany przez członków Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prof. Juliana Pagaczewskiego. Po trwających niemal rok wnikliwych studiach i naradach, zaakceptowano formę „skróconego inwentarza” jako odpowiednią pod względem naukowym, administracyjnym i budżetowym. Co więcej, prace były na tak zaawansowanym etapie, że CBI zwróciło się nawet do różnych firm w sprawie wyceny druku zeszytu wraz z mapką. Wśród nadesłanych ofert najlepsze warunki przedstawiła drukarnia „W. L. Anczyca i Spółki” z Krakowa, która zresztą w roku kolejnym wykonała zlecenie¹⁶³.

Niedługo po omawianym zjeździe na łamach prasy ukazał się wywiad z generalnym konserwatorem Remerem, który – omawiając bieżącą działalność CBI – zapowiedział: „w roku bieżącym przystąpimy do wydania drukiem katalogu inwentarza, a zaczniemy od powiatu nowotarskiego”¹⁶⁴. Tradycyjnie podkreślił teoretyczne i praktyczne znaczenie tego wydawnictwa, jak i ogrom zaległości w tym zakresie wobec Niemców, Austriaków i Czechów. Obok materiałów ilustracyjnych, które miały ukazywać prawdziwe „skarby” polskiej sztuki i kultury na kartach tygodnika ilustrowanego zamieszczono omawianą powyżej „alegorię” wielkiego dzieła inwentaryzacji i fotografię gabinetu „Głównego Konserwatora Zabytków” w gmachu MWRiOP.

W styczniu 1938 r. Szablowski przygotował słowo wstępne do inwentarza zabytków sztuki w Polsce¹⁶⁵. Wkrótce ukazał się drukiem długo oczekiwany, pierwszy zeszyt wydawnictwa, któremu ostatecznie nadano tytuł *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*¹⁶⁶. Wydawnictwa – dodajmy – którego wymagały nie tylko względy naukowe, konserwatorskie czy artystyczne, ale także – a może nawet przede wszystkim – „prestż 30-milionowego Państwa”¹⁶⁷. Wydawnictwa, które stawiało Polskę wreszcie w rzędzie cywilizowanych państw europejskich troszczących się o zachowanie dóbr kultury narodowej. Wydawnictwa – w końcu – na które czekali nie tylko specjaliści, ale także – jak podkreślał

¹⁶² Ibidem, k. 169.

¹⁶³ Drukarnia Anczyca z Krakowa wyceniła druk pierwszego zeszytu przy nakładzie 1500 egz. na 3630 zł, zaś przy 2000 egz. – na 4240 zł, dodatkowo druk mapy przy nakładzie 1500 egz. – 270 zł, przy 2000 egz. – 300 zł; zob. ibidem, k. 171.

¹⁶⁴ *O konserwacji zabytków w Polsce. Wywiad z Głównym Konserwatorem zabytków, p. Jerzym Remerem*, „Światowid” 23 (5 VI 1937), s. 20.

¹⁶⁵ J. Szablowski, *Słowo wstępne do inwentarza zabytków sztuki...*, s. I–IV.

¹⁶⁶ ZSP, III, I, 1.

¹⁶⁷ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 178.

Oskar Sosnowski – „każdy obywatel świątły”¹⁶⁸. Nowo wydany inwentarz topograficzny rozbudził wyobraźnię profesora do tego stopnia, że wyraził on pragnienie, aby co roku ukazało się 10–12 zeszytów, co więcej, żeby takie tempo prac utrzymać przez 20 lat, a tym samym ukończyć całość dzieła w „okresie jednego pokolenia”¹⁶⁹.

Pierwszy zeszyt poświęcono pamięci Stanisława Tomkowicza, nestora polskiej inwentaryzacji naukowej, który *notabene* blisko pół wieku wcześniej opracowywał wstępnie ów powiat, tym samym wypełniono rozpoczęte przez niego zadanie „wielkiej doniosłości”¹⁷⁰. W myśl zasady topograficznej, która odpowiadała podziałowi terytorium Rzeczypospolitej na województwa (tj. tomy) i powiaty (tj. zeszyty), rozpoczęto systematyczne prace wydawnicze. Całość serii miała więc obejmować 17 tomów, każdy złożonych z kilku zeszytów, poświęconych zabytkom sztuki poszczególnych regionów, wchodzących w skład odrodzonego państwa. Mimo różnorodności czy nawet odmienności dziedzictwa kulturowego niektórych części kraju obowiązywała nadrzędna zasada przynależności do niepodzielnej Rzeczypospolitej, którą podkreślała jednolita szata graficzna dla całej serii wydawniczej poświęconej zabytkom sztuki w Polsce.

Opisy zabytków w inwentarzu topograficznym były „nader zwięzłe”, choć nie sposób dokładnie ustalić, jak znaczna była ich redukcja w stosunku do pierwotnego opracowania. Tak zwane opisy inwentaryzacyjno-naukowe, powstałe jeszcze w ramach wyznaczonych przez instrukcję szczegółową z 1930 r., nie zachowały się bądź też ich miejsce przechowywania nie zostało dotychczas ustalone. Zdaniem Szablowskiego, który osobiście podjął się trudu opracowania redakcyjnego pierwszego zeszytu, musiano „zredukować dość znacznie formę zewnętrzną inwentarza, w ten sposób jednak, by nie naruszona została jego treść istotna”¹⁷¹. Jest to zgodne z opinią samego autora, Tadeusza Szydłowskiego, który stwierdził, że usunięto „wiele szczegółów informacyjnych, mogących mieć znaczenie dla dalszych badań w różnych kierunkach, lecz dla inwentarza nieistotnych”¹⁷². Pomimo skrócenia części opisowej, jak i ograniczenia materiału ilustracyjnego, inwentarz – wedle autora – w zupełności odpowiadał nowoczesnym „wymogom naukowym i konserwatorskim”¹⁷³.

¹⁶⁸ Oskar Sosnowski, *Zabytki Sztuki w Polsce. Inwentarz Topograficzny. Część III. Województwo Krakowskie. Tom I, zeszyt 1, Powiat Nowotarski, Opracował dr Tadeusz Szydłowski, prof. U.J., Warszawa 1938, Wydawnictwo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 6, 1938, nr 1, s. 93.*

¹⁶⁹ Ibidem.

¹⁷⁰ J. Szablowski, *Słowo wstępne do inwentarza zabytków sztuki...*, s. IV.

¹⁷¹ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 169.

¹⁷² Tadeusz Szydłowski, *Przedmowa*, [w:] ZSP, III, I, 1, s. 8–9.

¹⁷³ Ibidem, s. 8.

Zgodnie z założeniami, podczas opracowywania inwentarza topograficznego położono „silny nacisk” na ilustracje. W rezultacie na 181 stronach zamieszczono aż 220 rycin, w tym 181 fotografii, 38 zdjęć pomiarowych i 1 rysunek (obiektu nieistniejącego). Choć trudno jest określić, jak bardzo zredukowano pierwotny materiał ilustracyjny, to warto wskazać, że w archiwum CBI znajdowało się wówczas sześćset kilkadziesiąt fotografii i sto kilkadziesiąt zdjęć pomiarowych zabytków powiatu nowotarskiego. Przy czym była to w pełni profesjonalna inwentaryzacja fotograficzna i pomiarowa, którą wykonano głównie w roku 1930 i uzupełniono w 1937. I mimo że polski *Inwentarz topograficzny* nie mógł równać się objętościowo z serią *Österreichische Kunsttopographie*, to pod względem edytorskim woluminy obu wydawnictw są do siebie podobne.

Należy jednak zadać pytanie, czy opracowanie „nowego programu”¹⁷⁴ polskiej topografii artystycznej w istocie sprowadzało się tylko do ograniczenia objętości tekstu i liczby ilustracji? Pytanie jest tym bardziej zasadne, że w 1937 r. Szablowski zapowiadał pewne zmiany dotychczasowych zasad inwentaryzacji¹⁷⁵. Wprawdzie w pracach wciąż pomijano „etnografię” i „sztukę ludową”, jednak w tym drugim wypadku poczyniono zarazem istotne zastrzeżenie. Otóż spośród dzieł sztuki ludowych dopuszczono umieszczenie w inwentarzu „okazów zupełnie wyjątkowo cennych”, które powstały przed 1800 r.¹⁷⁶ Ponadto inwentaryzacja miałyby objąć nie tylko zabytki sztuki, lecz także obiekty, które „artystycznie nie są zbyt ciekawe, mają jednak znaczenie dla historii kultury lub ikonografii”¹⁷⁷.

Obydwie zasady – dotyczące uwzględnienia zabytków sztuki ludowych i zabytków kultury – zostały wówczas przedstawione środowisku konserwatorów jako obowiązujące dla nowego wydawnictwa topograficznego. Świadczy to, że redaktor Szablowski miał pełną świadomość transformacji pojęcia „zabytek”, a tym samym tendencji do poszerzania zakresu przedmiotowego inwentaryzacji. Przykładowo, w 1935 r. władze niemieckie podjęły decyzję o ponownym wydaniu inwentarzy zabytków według jednolitych zasad dla całej Trzeciej Rzeszy¹⁷⁸. Co znamienne, znacznie przy tym poszerzono zakres rzeczowy, uwzględniając wszystkie zabytki budownictwa drewnianego o wartości artystycznej i historycznej, w tym o znaczeniu lokalnym (zwłaszcza dzieła sztuki ludowej, ale także wczesne budowle przemysłowe)¹⁷⁹.

¹⁷⁴ Ibidem.

¹⁷⁵ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 170.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ Ibidem.

¹⁷⁸ Grzegorz Grajewski, *Inwentaryzacja zabytków na pruskim Śląsku od połowy XIX wieku do 1945 roku*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce...*, s. 167.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 169.

Debata nad polskim inwentarzem topograficznym była więc prowadzona przez naszych konserwatorów zabytków w podobnym czasie. Wdrożenie postulatów z 1937 r. byłoby drobną, acz istotną zmianą w stosunku do wcześniej obowiązujących zasad. Przede wszystkim pozwoliłoby na wprowadzenie do rodzimego inwentarza na szerszą skalę zabytków sztuki ludowej, choć pod warunkiem spełnienia bardziej rygorystycznych kryteriów. Problem w tym, że we wstępie do zeszytu nowotarskiego, inicjującego całą nową serię wydawniczą, nie ma na ten temat najmniejszej nawet wzmianki. Natomiast w odniesieniu do „działu budownictwa ludowego” stwierdzono wręcz, że nie podlegał on inwentaryzacji, gdyż nie wchodziło to w zakres zaznaczony instrukcją¹⁸⁰. Czy oznacza to, że zupełnie pominięto proponowane zmiany programowe i ostatecznie pozostano przy tradycyjnym zakresie rzeczowym?

Bliższe zapoznanie się z treścią zeszytu powiatu nowotarskiego świadczy, że postulaty Szablowskiego nie przeszły jednak zupełnie bez echa. Za pewne zwiastuny zmian można by uznać już samo „rejestrowanie” wybranych chat dziewiętnastowiecznych, w tym nawet z drugiej połowy tego stulecia¹⁸¹. Co więcej, w inwentarzu umieszczono pełen opis budynku, który w wyniku przekształceń nie posiadał ani „stylowych szczegółów architektonicznych”, ani „artystycznego charakteru”, za to miał „przynajmniej 150 lat”¹⁸². Jednak bodaj najlepszym przykładem jest drewniany most w Tylmanowej (il. 8), o konstrukcji charakterystycznej dla miejscowej tradycji, w całości pokryty dachem gontowym¹⁸³. Co prawda obiekt został jedynie odnotowany w postaci krótkiej wzmianki, za to – co istotne – została zamieszczona „jego reprodukcja”, która – mówiąc słowami Szablowskiego – daje lepsze wyobrażenie niż „najlepszy nawet opis”¹⁸⁴.

Wśród postulatów Szablowskiego znalazło się też uściślenie wytycznych dotyczących zabytków nieistniejących, które – w myśl instrukcji szczegółowej – mogły być włączone do inwentarza topograficznego w przypadku pozyskania „całkowitego materiału”¹⁸⁵. Natomiast zgodnie z nowymi wytycznymi, zabytki zniszczone przed 1900 r., nawet gdyby istniały „dobre ich podobizny”, nie miały być już opisywane w inwentarzu, a co najwyżej wzmiankowane¹⁸⁶. Co ważniejsze, problem uwzględnienia lub pominięcia zabytków nieistniejących wpisuje się w szerszą dyskusję nad ogólną koncepcją katalogu i inwentarza. Pierwsze z wymienionych wydawnictw – znacznie bardziej sumaryczne – z założenia miało koncentrować się na ukazaniu

¹⁸⁰ T. Szydłowski, *Wstęp*, [w:] ZSP, III, I, 1, s. 16–17.

¹⁸¹ ZSP, III, I, 1, s. 71, 148, 163.

¹⁸² Ibidem, s. 157.

¹⁸³ Ibidem, s. 171.

¹⁸⁴ J. Szablowski, *Słowo wstępne do inwentarza zabytków sztuki...*, s. III.

¹⁸⁵ *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki*, Warszawa 1930 (dalej: *Instrukcja 1930*), s. 1.

¹⁸⁶ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 170.

aktualnego stanu zasobu, ograniczając się tym samym wyłącznie do zachowanych zabytków. Natomiast drugi typ wydawnictwa miał w możliwie pełny sposób ukazywać obraz kulturowy regionu w ujęciu historycznym, tym samym uwzględniało obiekty nieistniejące. Wśród zabytków nieistniejących szczególne miejsce zajmowały budowle drewniane, jak kościół parafialny w Ostrowsku, który – w związku z tym, że spłonął w 1916 r. – został zilustrowany dawnym rysunkiem (il. 9), *notabene* jedynym w całym inwentarzu topograficznym¹⁸⁷.

Według zamierzeń Szablowskiego rocznie miał ukazywać się drukiem przynajmniej jeden zeszyt inwentarza topograficznego, podobnie jak każdego roku miałyby zostać w pełni inwentaryzowany co najmniej jeden powiat, co zapewniałoby ciągłość wydawniczą. Choć tempo prac mogło nie wydawać się zbyt szybkie, to najważniejsza była systematyczność, ponieważ – jak zauważono – gdyby przestrzegano tej zasady od czasów ukazania się pierwszego polskiego inwentarza autorstwa Tomkowicza, Polacy mieliby prawie 40 zeszytów, czyli – można dodać – niemal tyle co Czesi, a więcej niż Austriacy. Opublikowanie inwentarza zatem nie tylko stanowiło stopniowe nadrabianie zaległości wobec państw sąsiednich, ale także – co ważniejsze – pozwalało na wprowadzenie do międzynarodowego dyskursu naukowego polskich zabytków sztuki, które – w przeciwieństwie do niemieckich, austriackich czy czeskich – były dotychczas zupełnie pomijane w zagranicznej literaturze przedmiotu¹⁸⁸.

Zgodnie z tymi założeniami w 1939 r. ukazał się kolejny zeszyt, tym razem dotyczący powiatu rawsko-mazowieckiego, opracowany przez Witolda Kieszkowskiego, a poświęcony pamięci zasłużonego konserwatora województwa warszawskiego i białostockiego Zygmunta Rokowskiego¹⁸⁹. Przedwcześnie zmarły konserwator rozpoczął inwentaryzację zabytków na tym terenie blisko dekadę wcześniej, od tego czasu prace wznawiał Józef Kluss (lata 1934–1935), uzupełnienia w zakresie sztuki żydowskiej wprowadzał Szymon Zajczyk (1936, 1938), zaś całości dzieła dopełnił wspomniany Kieszkowski. Na wiosnę 1938 r. autor „rękopisu” odbył jeszcze specjalny objazd w towarzystwie Jerzego Szablowskiego (kierownika CBI) i Moniki Moraczewskiej („fotografa tegoż Biura”) w celu uzupełnienia materiałów¹⁹⁰. Przy okazji stwierdził z niepokojem poważne straty w stanie zabytków, jakie zaszły w ciągu zaledwie dziewięciu lat na niewielkim obszarze tylko jednego powiatu. Tym bardziej zasadne wydawało się niezwłoczne wydanie inwentarza topograficznego, który – jak wierzono – „otworzy oczy”

¹⁸⁷ ZSP, III, I, 1, s. 147.

¹⁸⁸ LNNBU, OR, 26, sygn. 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 176.

¹⁸⁹ *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. Jerzy Szablowski, cz. VI: *Województwo łódzkie*, t. I, z. 1: *Powiat rawsko-mazowiecki*, oprac. Witold Kieszkowski, Warszawa 1939 (dalej: ZSP, VI, I, 1).

¹⁹⁰ Witold Kieszkowski, *Przedmowa*, [w:] ZSP, VI, I, 1, s. 7–8.

społeczeństwu na wartość artystyczną i kulturalną zabytków, tym samym chroniąc je przed dalszym zniszczeniem¹⁹¹.

Wśród zabytków malarstwa na pierwszy plan wysuwa się polichromia stropu w drewnianym Kościele św. Stanisława Biskupa w Boguszycach (il. 10), będąca – jak pamiętamy – już przed kilku laty przedmiotem studiów Jadwigi Przeworskiej i Michała Walickiego¹⁹². W inwentarzu podkreślono „nieprzeciętną” wartość artystyczną malowideł z połowy XVI w., które, mając cechy „pełnego renesansu”, stanowią wyjątkowe zjawisko na Mazowszu¹⁹³. Choć dzieło sztuki powstało w oparciu o wzory europejskie, to akcentowano jego dekoracyjność i „odrębność” kompozycyjną, co nadało mu „wyraźne cechy rodzime”¹⁹⁴.

Dość licznie występującą na terenie powiatu rawskiego grupą obiektów sakralnych były kaplice, kapliczki, figury i krzyże przydrożne. Przy czym chodzi nie tylko o obiekty murowane, jak powyższa kaplica w stylu neogotyckim, czy inne klasycystyczne, barokowe lub o reminiscencjach barokowych, a nawet o drewniane kaplice i kapliczki o artystycznych formach typowych dla regionalnych dzieł ciesielskich. Uwagę zwracają bardzo proste wytwory kultury ludowej, jak kapliczka przydrożna z „ludową figurą Chrystusa” w Budziszewicach, stary drewniany krzyż i kaplica św. Onufrego w Soszycach czy kapliczka św. Jana Nepomucena z wydrążoną w pniu niszą na posąg w Podkonicach (il. 11), której reprodukcję fotograficzną zamieszczono na kartach zeszytu¹⁹⁵. Dzieła tego typu są często niedatowane, ale trudno byłoby założyć, że spełniają wymogi nowego programu inwentaryzacji odnośnie do zabytków sztuki ludowej, który w tej kategorii dopuszczał przecież wyłącznie „okazy” wyjątkowo cenne i powstałe przed 1800 r.

Przykłady te ponownie ukazują indywidualne podejście inwentaryzatora do każdego z zabytków budownictwa drewnianego czy wytworów sztuki ludowej, zwłaszcza że te drugie stanowiły istotny, szczególnie uduchowiony pierwiastek polskiego dziedzictwa kulturowego. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród zabytków najobszerniej omówionych i zilustrowanych na czoło wysuwa się m.in. drewniany kościół w Boguszycach z renesansową polichromią i cennym wyposażeniem. Gwoli ścisłości należy dodać, że inwentarz powiatu rawsko-mazowieckiego uzyskał analogiczną szatę graficzną do poprzedniego zeszytu nowotarskiego i zbliżoną objętość. W sumie publikacja liczy 180 stron (w tym streszczenie w języku

¹⁹¹ Ibidem, s. 8.

¹⁹² Jadwiga Przeworska, Michał Walicki, *Strop z XVI wieku kościoła w Boguszycach*, Warszawa 1929 („Studia do dziejów sztuki w Polsce”, t. 1), s. 105–115; Michał Walicki, *Drewniany kościół-muzeum*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. 2, s. 371–382.

¹⁹³ ZSP, VI, I, 1, s. 16, sygn. 30–46, fig. 13–47 na s. 32–60.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 16.

¹⁹⁵ ZSP, VI, I, 1, s. 47, 156, 119.

francuskim) i 189 ilustracji (fotografie, pomiary, kilka rysunków i plan miasta), na końcu zaś – rzecz jasna – załączono mapę ze specjalnym oznaczeniem zabytków architektury.

Jeszcze w tym samym roku CBI przystąpiło do druku kolejnego zeszytu inwentarza, poświęconego zabytkom powiatu żywieckiego, który osobiście ukończył Szablowski. Prace rozpoczęto od sporządzenia „klisz cynkowych” z materiałów ilustracyjnych, jednak proces wydawniczy przerwał wybuch II wojny światowej¹⁹⁶. Wprawdzie tekst i ilustracje szczęśliwie przetrwały zawieruchę wojenną, co po latach umożliwiło opublikowanie materiału, to jednak dokonano tego już w odmiennych warunkach społeczno-politycznych, wedle nowego programu inwentaryzacyjnego i – co istotne – przy znacznie zmienionym stanie zachowania zasobu zabytkowego. Odbyte po wojnie objazdy wykazały wiele strat, jakie poniosły obiekty tej rangi, co zamki żywiecki i suski, a zwłaszcza zabytki budownictwa drewnianego, w tym cenny kościół drewniany w Starym Żywcu wraz z całym wyposażeniem.

Najbardziej wymowne są słowa Szablowskiego dotyczące zabytków intencjonalnie niszczonych w czasie okupacji, co dobitnie określił mianem „barbarzyńskiej pasji zacierania przez wroga śladów polskiej kultury”¹⁹⁷. Co znamienne, swoisty „niszczycielski szal niemiecki”¹⁹⁸ był – jego zdaniem – skierowany przede wszystkim na drewniane kapliczki i figury przydrożne, zwłaszcza gdy znajdowały się na nich polskie napisy lub nazwiska polskich fundatorów. Z tych samych powodów polscy konserwatorzy starali się ze wszelkich miar uchronić tego typu dzieła, które stanowiły zarówno namacalny dowód rodzimej twórczości ludowej czy małomiasteczkowej, jak i charakterystyczny element w krajobrazie ojczystym. Jednocześnie dotkliwe straty dóbr kultury w pełni uświadomiły, jak ważnym i pilnym zadaniem jest „wielkie dzieło inwentaryzacji”, a wykonane przed wojną dla CBI opisy, fotografie i pomiary często są jedynym śladem po nieistniejących już zabytkach.

¹⁹⁶ J. Szablowski, *Przedmowa...*, s. 6.

¹⁹⁷ Ibidem.

¹⁹⁸ Ibidem.

Zakończenie

W pierwszych akcjach starożytniczych prowadzonych na ziemiach polskich w XIX wieku (np. Kazimierz Stronczyński) koncentrowano się przede wszystkim na średniowiecznych i nowożytnych zabytkach architektury murowanej, tym samym budownictwo drewniane było najczęściej pomijane. Na przełomie XIX i XX w. w pracach inwentaryzacyjnych zaczęto na większą skalę uwzględniać zabytki „drzewne”, w czym wielkie zasługi mieli tacy badacze, jak Stanisław Tomkowicz czy Feliks Kopera. W tym czasie wyraźną tendencją było koncentrowanie się na dawnych kościołach drewnianych, czego najlepszym przykładem jest przywoływana powyżej seria wydawnicza publikowana przez Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej¹⁹⁹.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powstały warunki dla badań i ochrony zabytków, do których przywiązywano wielką wagę ze względów naukowych, konserwatorskich i politycznych. Dobitnie o tym świadczy inwentaryzacja zabytków Spisza i Orawy, w wyniku której – w opinii Tadeusza Szydłowskiego – unaoczniała się „wielowiekowa polskość tych stron”²⁰⁰, co tym samym miało potwierdzać słuszność przyłączenia wspomnianych ziem do Polski. Szczególną wartość miały zabytki „drzewne” o czym świadczy wypowiedź Tadeusza Dobrowolskiego, który stwierdził, że na Śląsku obiekty te mają znaczenie porównywalne do języka polskiego. W opinii uczonego zarówno śląska gwara, jak i miejscowe budownictwo są dowodem „słowiańskich” tradycji kulturowych, co stanowiło uzasadnienie przyłączenia tych ziem do odrodzonej Polski²⁰¹.

Przystępując do inwentaryzacji zabytków w II Rzeczypospolitej istniała więc już silna tradycja badań nad budownictwem „drzewnym”, choć – warto dodać – przede wszystkim z uwzględnieniem kościołów. W kolejnych latach, w dużej mierze za sprawą Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki, zaczęto uzupełniać repertuar o drewniane cerkwie unickie i w pewnej mierze o zabytki budownictwa ludowego. Proces ten można zaobserwować na przykładzie przekroczenia górnej granicy chronologicznej, która zwyczajowo wyznaczona była

¹⁹⁹ Kościoły drewniane Galicji Zachodniej, seria I, z. 1, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1913. Kościoły drewniane Galicji Zachodniej, seria I, z. 2, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1915. Kościoły drewniane Galicji Zachodniej, seria I, z. 3, oprac. Feliks Kopera, Leonard Lepesz, Kraków 1916.

²⁰⁰ T. Szydłowski, *Powiat nowotarski...*, s. 427.

²⁰¹ T. Dobrowolski, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach...*, s. 453. Por. Paweł Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków 2006 („Ars vetus et nova”, t. 23, red. Wojciech Bałus), s. 327.

na połowę XIX stulecia. Wśród późniejszych obiektów wciągniętych do inwentarza zabytków można wymienić np. kościół w Bukowinie z około 1887 r., który – jak zaznaczono – został wzniesiony przez „górala-samouka” Jędrzeja Kramarza²⁰². Przykład ten potwierdza wyjątkową rangę kościołów katolickich kultywujących miejscowe tradycje budowlane. Jednak w przypadku lwowskiego okręgu konserwatorskiego w tej grupie obiektów wymienić można drewniane cerkwie z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Przy czym nie są to jedynie krótkie informacje o obiektach, lecz w pełni skatalogowane (czy zinwentaryzowane opisowo) zabytki budownictwa, z uwzględnieniem wystroju i wyposażenia wnętrza, niekiedy pochodzącego nawet z przełomu XIX i XX w.²⁰³

Przekraczanie górnej granicy czasowej miało charakter umiarkowany, zaś wybrana grupa, dla której to „nie data”, a sam „obiekt” był decydujący, wpisuje się w ogólne zainteresowania polskich konserwatorów zabytkami budownictwa drewnianego, zwłaszcza sakralnego. Za uwzględnieniem zabytków tej kategorii dodatkowo przemawiały względy konserwatorskie, ponieważ – jak przed laty podkreślał Feliks Kopera – zastosowanie nietrwałego budulca było powodem ich szybkiego zanikania²⁰⁴. Jednak poszerzanie zakresu chronologicznego inwentaryzacji nie szło w parze z uwzględnianiem dzieł wprawdzie cennych, lecz będących zupełną kreacją artystyczną (jako przykład można przywołać wille w stylu zakopiańskim), jak przede wszystkim zabytki należące do typowego repertuaru, czyli drewniane kościoły i cerkwie, stanowiące wyraz ciągłości regionalnych tradycji budowlanych. Na tym między innymi polegała różnica między wydanymi do 1939 r. polskimi inwentarzami zabytków a austriackimi, gdyż w tych drugich dzieła mające status wybitnych – nawet współczesne – były uwzględniane, choćby tylko poprzez odnotowanie podstawowych danych.

Ramy chronologiczne przyjęte dla polskiej inwentaryzacji zabytków w zasadzie odpowiadały ówczesnym standardom europejskim, choć – trzeba przyznać – nie dorównywały tak awangardowemu wydawnictwu, jak austriacka topografia artystyczna. Natomiast wprowadzenie pewnych ograniczeń w zakresie rzeczowym nastąpiło niejako wbrew postępującemu procesowi poszerzania pojęcia „zabytek”. Przy czym chodzi tu nie tyle o zabytki pradziejowe, które postanowiono pozostawić do opracowania archeologom, ile przede wszystkim dzieła dawnego budownictwa ludowego. Pominięcie tej kategorii zabytków w instrukcji uważano za dyskusyjne już w 1930 r., tym bardziej że w pracach inwentaryzacyjnych

²⁰² ZSP, cz. III, t. I, z. 1, s. 27.

²⁰³ Por. IS PAN, Zb. FiRP, Karty katalogowe: Błyszczanka, Kułakowce, (woj. tarnopolskie), Hołowiecko, Oskrześnice (stanisławowskie).

²⁰⁴ *Objaśnienie*, [w:] *Kościół drewniane Galicji Zachodniej*, seria 1, z. 1, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1913, s. nlb.

uwzględniano przecież drewniane kościoły i cerkwie, wznoszone – jak wówczas podkreślano – przez „tych samych często cieśli ludowych”, co chociażby „chaty wiejskie”²⁰⁵. Mimo iż pogląd ten w świetle nowszych badań należy uznać za nieaktualny²⁰⁶, to dawniej był powszechny i dodatkowo uzasadniał podjęcie szerszych badań nad budownictwem ludowym.

Oczywiście, decyzja ta miała charakter czysto pragmatyczny, ponieważ priorytetem było jak najszybsze ukończenie prac nad inwentarzem topograficznym. Niemniej jednak była to największa zmiana czy nawet redukcja programowa, jaką wprowadzono już po pierwszym roku działalności CBI. Redukcja tym poważniejsza, że rodzima sztuka ludowa była – jak to określił Jarosław Wojciechowski – pełna przejawów „uduchowionych”²⁰⁷, innymi słowy – wyrażających ducha narodu polskiego, którego reprezentantem był właśnie lud. Pominięcie tak ważnego pierwiastka dziedzictwa narodowego sprawiało, że kwestia budownictwa ludowego niemal nieustannie powracała w dyskusjach nad inwentaryzacją zabytków²⁰⁸. Zwłaszcza że w zagranicznych wydawnictwach, w tym w krajach ościennych (np. w Czechosłowacji), uwzględniano zabytki ludowe, z czego dobrze zdawali sobie sprawę polscy konserwatorzy²⁰⁹.

Ze względu na ogrom czasochłonnych prac, znaczne koszty i brak specjalistów nie było możliwości zinwentaryzowania tak licznej grupy obiektów ludowych. Zarazem z powodu potrzeb narodowych nie można było całkowicie zrezygnować nie tylko z drewnianych świątyń, lecz również z „dzwoniczek”, kapliczek czy krzyży przydrożnych²¹⁰. I choć jeszcze w materiałach inwentaryzacyjnych Stanisława Tomkowicza tego typu skromne obiekty były niekiedy niedoceniane, to w inwentarzu topograficznym powiatu nowotarskiego zostały już znacznie uwzględnione i stanowiły ważną grupę zabytków. Zarówno dlatego, że istniała już w tym czasie pewna tradycja inwentaryzacji tej kategorii zabytków, jak i – przede wszystkim –

²⁰⁵ J. Szablowski, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków...*, s. 27.

²⁰⁶ Marian Kornecki, *Kościół drewniane w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999, s. 13.

²⁰⁷ Jarosław Wojciechowski, *O potrzebie polskich pracowni inwentaryzacyjnych oraz o potrzebie wydawnictwa materiałów do inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Nauka Polska: Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1, 1918, s. 431.

²⁰⁸ J. Szablowski, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków...*, s. 27–28. Por. Jerzy Z. Łoziński, *Inwentaryzacja zabytków sztuki w Polsce. Stan i potrzeby*, „Biuletyn Historii Sztuki” 16, 1954, nr 3, s. 342–347; idem, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Stan prac – przegląd dorobku – perspektywy*, „Rocznik Historii Sztuki” 7, 1969, s. 267–316.

²⁰⁹ LNNBU, OR, 26, 10, Protokół XIV Zjazdu Rady Konserwatorów w dniu 26–28 X 1929 r. w Warszawie, k. 208.

²¹⁰ Por. Małgorzata Rozbicka, *Małe formy architektury sakralnej na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej w badaniach, studiach i projektach (1900–1939). Na marginesie Programu Inwentaryzacji Wsi Zakładu Architektury Polskiej WAPW*, „Studia do Dziejów Architektury i Urbanistyki w Polsce” 1, 2018, s. 9–41.

ze względu na ich istotne znaczenie dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Znaczenie, które było wprost porównywane z językiem ojczystym²¹¹.

Jednocześnie warto podkreślić, że nieuwzględnienie zabytków budownictwa ludowego w instrukcji szczegółowej z 1930 r. bynajmniej nie oznaczało wyłączenia ich w ogóle z kręgu zabytków²¹². Instrukcja była tylko praktycznym narzędziem ujednoczenia zasad inwentaryzacji tworzonej na potrzeby CBI, zaś termin „zabytek” w polskim prawie był rozumiany bardzo szeroko²¹³, na co zwracali uwagę nawet niemieccy konserwatorzy²¹⁴. Warto raz jeszcze powtórzyć, że zawężenie przedmiotu inwentaryzacji było spowodowane ograniczeniami natury organizacyjno-finansowej, nie zaś niedocenieniem czy nieuznaniem tej grupy dzieł za zabytki. Wyłączenie budownictwa ludowego z kręgu zabytków byłoby w tym czasie podejściem archaicznym, wręcz wstecznym, co jest twierdzeniem krzywdzącym wobec polskich konserwatorów z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

O postrzeganiu dawnych dzieł sztuki ludowej jako zabytków świadczy chociażby nowy program inwentaryzacji opracowany przez Szablowskiego i zaprezentowany na zjeździe konserwatorskim w 1937 r.²¹⁵ Przypomnijmy, że wprowadził on istotne zmiany w odniesieniu do zabytków ludowych, uwzględniając przynajmniej „wyjątkowo cenne” dzieła powstałe przed 1800 r. Co więcej, za indywidualnym podejściem inwentaryzatorów do tej kategorii zabytków przemawia niekiedy znaczne przekraczanie wyznaczonej granicy chronologicznej, co w konsekwencji spowodowało odnotowanie w inwentarzu topograficznym powiatu nowotarskiego wybranych chat z wyżkami, w tym datowanej nawet na 1871 r.²¹⁶

Znacznie działalności inwentaryzacyjnej służb konserwatorskich w II Rzeczypospolitej daleko wykracza poza okres dwudziestolecia międzywojennego, wyznaczyła bowiem kierunek prac na kolejne dziesięciolecia. Silniejsze uwzględnienie zabytków budownictwa drewnianego, jakie nastąpiło po II wojnie światowej było spełnieniem postulatów wysuwanych przez konserwatorów z kręgu CBI. Badania prowadzone przez przedwojennych konserwatorów ugruntowały przekonanie o tym, że budownictwo drewniane ma szczególne znaczenie dla polskiego dziedzictwa kulturowego, a zarazem stanowi polski wkład do ogólnoeuropejskiego dorobku kulturowego. W tej grupie obiektów wyjątkowe miejsce zajmowały i nadal zajmują

²¹¹ Tadeusz Dobrowolski, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach w latach 1930–1931*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 3, 1931, s. 453.

²¹² Bogusław Szmygin, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000, s. 96.

²¹³ J. Wojciechowski, *Historia powstania i rozwoju...*, s. 7.

²¹⁴ Günther Grundmann, *Denkmalpflege in Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 37, 1935, z. 5, s. 101–104.

²¹⁵ LNNBU, OR, 26, 10, Protokół XXII Zjazdu Rady Konserwatorów..., k. 170.

²¹⁶ ZSP, III, I, 1, s. 71.

drewniane kościoły i cerkwie, stanowiące jedne z najcenniejszych zabytków w Polsce, żeby przywołać drewniane kościoły południowej Małopolski czy drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat.

Wykaz źródeł

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie: zesp. 14, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: sygn. 7021, 7028, 7029.
2. Archiwum Państwowe w Warszawie: zesp. 2, Akta Konserwatora Zabytków: sygn. 41, 67; zesp. 475, Urząd Wojewódzki Warszawski: sygn. 2623.
3. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie: Zbiory Specjalne: sygn. 1132-III/12-13, Zbiory Fotografii i Rysunków Pomiarowych: inwentarze.
4. Lietuvos centrinis valstybės archyvas, f. 51, ap. 10, b. 1183.
5. Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka, Oddział Rękopisów: zesp. 26, sygn. 10.

Bibliografia

1. *Archiwa wizualne dziedzictwa kulturowego, t. 2: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa Manikowska, Piotr Jacek Jamski, Warszawa 2014.
2. *Centralne Biuro Inwentaryzacyjne (Artykuł informacyjny)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 21–24.
3. Czyżewski Krzysztof, Marcin Szyma, Marek Walczak, *Inwentaryzacje kościoła i klasztoru Dominikanów w Krakowie w ujęciu historycznym*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce. Dzieje, metody, osiągnięcia*, red. Michał F. Woźniak, Toruń 2021.
4. Ćwikła Łukasz, *Walerian Olszowski herbu Prus II (zm. 1650), ojciec prymasa Andrzeja Olszowskiego i dobrodziej rodziny w pamięci potomstwa wyrażonej na nagrobku ojca w Stolicy*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 98, 2017.
5. Dettloff Paweł, *Inwentarze i katalogi zabytków Małopolski – historia i współczesność*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce. Dzieje, metody, osiągnięcia*, red. Michał F. Woźniak, Toruń 2021.
6. Dettloff Paweł, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków 2006 („Ars vetus et nova”, t. 23, red. Wojciech Bałus).
7. Dobrowolski Tadeusz, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach w latach 1930–1931*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 3, 1931.

8. Gadomski Jerzy, *Gotyckie malarstwo tablicowe w Małopolski 1460–1500*, Warszawa 1988.
9. Gadomski Jerzy, *Stanisław Tomkowicz – pionier nowoczesnej inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, [w:] *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, oprac. Piotr Łopatkiewicz, Tadeusz Łopatkiewicz, Kraków 2001.
10. Grajewski Grzegorz, *Inwentaryzacja zabytków na pruskim Śląsku od połowy XIX wieku do 1945 roku*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce. Dzieje, metody, osiągnięcia*, red. Michał F. Woźniak, Toruń 2021.
11. Grundmann Günther, *Denkmalpflege in Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 37, 1935, z. 5.
12. Gryglewski Piotr, *Vetusta Monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź 2002 („Sztuka Polski Środkowej”, red. Zbigniew Bania).
13. *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki*, Warszawa 1930
14. Jamski Piotr Jacek, *Struktura zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz historia ich dezintegracji*, [w:] *Archiwa wizualne dziedzictwa kulturowego*, t. 2: *Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa Manikowska, Piotr Jacek Jamski, Warszawa 2014.
15. Jarczak Elżbieta, Agnieszka Litwa, *Kościół św. Wawrzyńca w Rossoszycy – zarys historii i stan badań*, „Biuletyn Szadkowski” 17, 2017.
16. Kajzer Leszek, *O długim trwaniu, czyli o kilku dworach z terenu Sieradzkiego*, „Zeszyty Wiejskie” 22, 2016.
17. Kalinowski Lech, *Dzieje i dorobek naukowy Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności 1873–1952 oraz powstanie Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego 1882*, [w:] *Dzieje historii sztuki w Polsce. Kształtowanie się instytucji naukowych w XIX i XX wieku*, red. Adam Stanisław Labuda, Poznań 1996.
18. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. XI: *Dawne województwo bydgoskie*, red. Tadeusz Chrzanowski, Marian Kornecki, z. 18: *Włocławek i okolice*, oprac. Wanda Puget et al., Warszawa 1988.
19. Kornecki Marian, *Kościół drewniane w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999, s. 13.

20. *Kościół drewniany Galicji Zachodniej*, seria I, z. 1, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1913.
21. *Kościół drewniany Galicji Zachodniej*, seria I, z. 2, oprac. Feliks Kopera, Kraków 1915.
22. *Kościół drewniany Galicji Zachodniej*, seria I, z. 3, oprac. Feliks Kopera, Leonard Lepsi, Kraków 1916.
23. Kowalczyk Jerzy, *Kazimierz Stronczyński i jego dzieło o inwentaryzacji zabytków*, [w:] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855)*, t. 1, *Ogólne sprawozdanie z delegacji*, oprac. Jerzy Kowalczyk, Warszawa 2009.
24. Kowalczyk Jerzy, *Powołanie i działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z perspektywy siedemdziesięciu lat*, „Ochrona Zabytków” 31, 1978, nr 2.
25. Kozina Irma, Jan K. Ostrowski, *Chorągwie nagrobne*, [w:] *Sarmatia semper viva. Zbiór studiów ofiarowany przez przyjaciół prof. drowi hab. Tadeuszowi Chrzanowskiemu*, red. Jerzy Baranowski et al., Warszawa 1993.
26. Lasek Piotr, *Architektka, projektantka, inwentaryzatorka i urzędniczka. Aktywność zawodowa Gizelli Gryczyńskiej w latach 1932–1939*, „Biuletyn Historii Sztuki” 84, 2022, nr 4,
27. Lasek Piotr, *Inwentaryzacja zabytków architektury w lwowskim okręgu konserwatorskim 1920–1939. Szkice z dziejów*, Warszawa 2021.
28. Lasek Piotr, Piotr Sypczuk, *Katalog planów, pomiarów i rysunków architektonicznych w zbiorach Instytutu Sztuki PAN*, t. 6: *Miejscowość Ł–N*, red. Wanda Mossakowska, Warszawa 2014.
29. Lehne Andreas, *Entstehung und Entwicklung der Österreichischen Kunsttopographie*, „Kunst + Architektur in der Schweiz” 59, 2008, nr 1.
30. Lewicki Jakub, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Ochrona Zabytków” 52, 1999, nr 4.
31. Łotysz Sławomir, *Pomiędzy Lwą a Stwigą. Stanisław Kulczyński i jego projekt utworzenia poleskiego parku natury z 1932 roku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 65, 2020, nr 2.
32. Łoziński Jerzy Z., *Inwentaryzacja zabytków sztuki w Polsce. Stan i potrzeby*, „Biuletyn Historii Sztuki” 16, 1954, nr 3.
33. Łoziński Jerzy Z., *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Stan prac – przegląd dorobku – perspektywy*, „Rocznik Historii Sztuki” 7, 1969.

34. *Malarstwo gotyckie w Polsce*, red. Adam S. Labuda, Krystyna Secomska, przy współudziale Andrzeja Włodarka oraz Tamary Łozińskiej, Anny Palińskiej i Witolda Rączkowskiego, t. 2: *Katalog zabytków*, Warszawa 2004.
35. *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. Ryszard Brykowski, Warszawa 1985 („Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. 75).
36. *O konserwacji zabytków w Polsce. Wywiad z Głównym Konserwatorem zabytków, p. Jerzym Remerem*, „Światowid” 23 (5 VI 1937).
37. *Pamiętnik pierwszego zjazdu miłośników ojczystych zabytków w Krakowie w dniach 3 i 4 lipca 1911 roku*, [Kraków] 1912.
38. Petrus Jerzy, Szablowski Jerzy (1906–1989), [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 2, red. Henryk Kondziela, Hanna Krzyżanowska, Poznań 2006.
39. *Pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 18–20.
40. Poklewski Józef, *Wileńsko-nowogródzki okręg konserwatorski w okresie międzywojennym*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2018.
41. *Polska sztuka gotycka. Katalog wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie (kwiecień–maj 1935 roku)*, oprac. Michał Walicki, Warszawa 1935.
42. *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości: wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. Ewa Manikowska, Piotr Jacek Jamski, Warszawa 2010.
43. Popławska-Bukała Ewa, *Organizacja i działalność warszawskiego urzędu konserwatorskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2018.
44. Przeworska Jadwiga, Michał Walicki, *Strop z XVI wieku kościoła w Boguszycach*, Warszawa 1929 („Studia do dziejów sztuki w Polsce”, t. 1).
45. Przeworska Jadwiga, *Problem geografii zabytków sztuki*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II.
46. Remer Jerzy, *Historia sztuki a konserwatorstwo*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 8.

47. Remer Jerzy, *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów w Warszawie w 1927 r. (uchwały i rezultaty)*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II.
48. Remer Jerzy, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. 2.
49. Remer, *Zagadnienia geografii i inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce...*
50. Rozbicka Małgorzata, *Małe formy architektury sakralnej na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej w badaniach, studiach i projektach (1900–1939). Na marginesie Programu Inwentaryzacji Wsi Zakładu Architektury Polskiej WAPW*, „Studia do Dziejów Architektury i Urbanistyki w Polsce” 1, 2018.
51. Rudkowski Tadeusz, *Kazimierz Stronczyński jako inwentaryzator zabytków*, [w:] *Kazimierz Stronczyński: numizmatyk, sfragistyk i inwentaryzator zabytków*, red. Jerzy Piniński, Łódź 1983.
52. Siejkowska-Askutja Ewa, *Ochrona zabytków w międzywojennej Polsce – województwo poznańskie*, [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2018.
53. Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające opis dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych, lub w Polsce zamieszkałych*, t. 1–2, Warszawa 1847–1849.
54. Sosnowski Oskar, *Zabytki Sztuki w Polsce. Inwentarz Topograficzny. Część III. Województwo Krakowskie. Tom I, zeszyt 1, Powiat Nowotarski, Opracował dr Tadeusz Szydłowski, prof. U.J., Warszawa 1938, Wydawnictwo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 6, 1938, nr 1.
55. Stefański Krzysztof, *Konstanty i Jarosław Wojciechowscy – dwa pokolenia, dwie postawy wobec historyzmu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 65, 2003, nr 1.
56. Sypczuk Piotr, *Wielki kryzys i zabytki. Działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w zakresie inwentaryzacji architektoniczno-pomiarowej w latach 1933–1934 i jej znaczenie dla ochrony zabytków w II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 87, 2025, nr 3.
57. Szablowski Jerzy, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce: w dwudziątą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki*, „Ochrona Zabytków” 2, 1949, nr 2.

58. Szablowski Jerzy, *Słowo wstępne do inwentarza zabytków sztuki w Polsce*, [w:] *Zabytki sztuki w Polsce*, cz. III: *Województwo krakowskie*, t. I, z. 1: *Powiat nowotarski*, oprac. Tadeusz Szydłowski, Warszawa 1938.
59. Szablowski Jerzy, *Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 8, 1946, z. 1–2.
60. Szkurlat Maria, *Katalog planów, pomiarów i rysunków architektonicznych w zbiorach Instytutu Sztuki PAN*, t. 1: *Miejscowości A–C*, red. Wanda Mossakowska, Warszawa 2003.
61. Szmygin Bogusław, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000, s. 96.
62. Szydłowski Tadeusz, *Sprawozdania z inwentaryzacji: powiat nowotarski*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II.
63. Tatarkiewicz Władysław, *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków” 11, 1958, nr 3–4.
64. Tomkowicz Stanisław, *Powiat grybowski*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej” 1, 1900
65. Walicki Michał, *Drewniany kościół-muzeum*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. 2.
66. Walicki Michał, *La peinture d'autels et de retables en Pologne au temps des Jagellons*, Paris 1937 („Bibliothèque de l'Institut Français de Varsovie”, t. 4).
67. Walicki Michał, *Malarstwo polskie XV wieku*, Warszawa 1938 („Biblioteka Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej”, t. 8).
68. Walicki Michał, *Malarstwo polskie. Gotyk, renesans, wczesny manieryzm*, Warszawa 1961.
69. Walicki Michał, *Sprawozdania z inwentaryzacji: powiat sieradzki*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, z. 1–4, cz. II.
70. Walicki Michał, *Stilstufen der gotischen Tafelmalerei in Polen im XV. Jahrhundert. Geschichtliche Grundlagen und formale Systematik*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział II” 26, 1933, z. 3/6.
71. Wojciechowski Jarosław, *O potrzebie polskich pracowni inwentaryzacyjnych oraz o potrzebie wydawnictwa materiałów do inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Nauka Polska: Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1, 1918.

72. Wojciechowski Jarosław, *Wstęp*, [w:] *Siedziby królewskie w Warszawie. Zamek, Łazienki. 7-ma wystawa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Warszawa 1916.
73. Wójtowicz Aleksander, „Polska dżungla”. Wokół „Polesia” Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 25, 2019.
74. *Zabytki sztuki w Polsce*, t. I: *Kraków. Kościół i Klasztor oo. Dominikanów*, oprac. Leonard Lepszy, Stanisław Tomkowicz, Kraków 1924.
75. *Zabytki sztuki w Polsce*, t. II: *Iluminowane rękopisy księgozbiorów oo. Dominikanów i oo. Karmelitów w Krakowie*, oprac. Feliks Kopera, Leonard Lepszy, Kraków 1926.
76. *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. Jerzy Szablowski, cz. VI: *Województwo łódzkie*, t. I, z. 1: *Powiat rawsko-mazowiecki*, oprac. Witold Kieszkowski, Warszawa 1939.
77. Ziarkowski Dominik, *Inwentaryzacja zabytków królestwa polskiego a system ochrony dziedzictwa kulturowego w Rosji w pierwszej połowie XIX wieku*, „Sztuka Europy Wschodniej” 1, 2013.
78. Zimna-Kawecka Karolina, *Archiwum przedwojennego konserwatora zabytków – z historii prowadzenia inwentarza, spisu i inwentaryzacji zabytków w Polsce (na przykładzie byłej dzielnicy pruskiej)*, [w:] *Inwentaryzacja zabytków w Polsce. Dzieje, metody, osiągnięcia*, red. Michał F. Woźniak, Toruń 2021.

Spis ilustracji

1. Dębno, Kościół św. Michała Archanioła, elewacja pd. Fot. Tadeusz Przytkowski, 1930 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 53.
2. Grywałd, Kościół św. Marcina, elewacja pd. Fot. Tadeusz Przytkowski, 1930 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 123.
3. Rossoszyca, Kościół św. Wawrzyńca, elewacja pd. Fot. Jerzy Raczyński, 1930/1931. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 824.
4. Świba, Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej, elewacja pd. Fot. Witold Dalbor, 1931 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 2152.
5. Imielnica, Kościół św. Jakuba, rzut. Rys. Stanisław Jakimowicz, Tadeusz Jakimowicz, 1933/1934. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 1590.
6. Brwilno, Kościół św. Andrzeja, elewacja pn., przekroje poprzeczny i podłużny. Rys. Stanisław Jakimowicz, Tadeusz Jakimowicz, 1933 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 1547.
7. Paniowy, Kościół św. św. Piotra i Pawła, rzut. 1933/1934. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 1765.
8. Tylmanowa, most drewniany na Dunajcu, widok. Fot. Tadeusz Przytkowski, 1930 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 620.
9. 186. Ostrowsko, dawny kościół, widok pd.-zach. – strona z inwentarza topograficznego. Za: ZSP, III, I, 1, fig. 178, s. 147.
10. Boguszyce, Kościół św. Stanisława Biskupa, polichromia stropu – strony z inwentarza topograficznego. Za: ZSP, VI, I, 1, fig. 19–20, s. 35–36.
11. Podkonice, kapliczka św. Jana Nepomucena, widok. Fot. Czesław Olszewski. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 8431.

Ilustracje

II. 1.



II. 2.



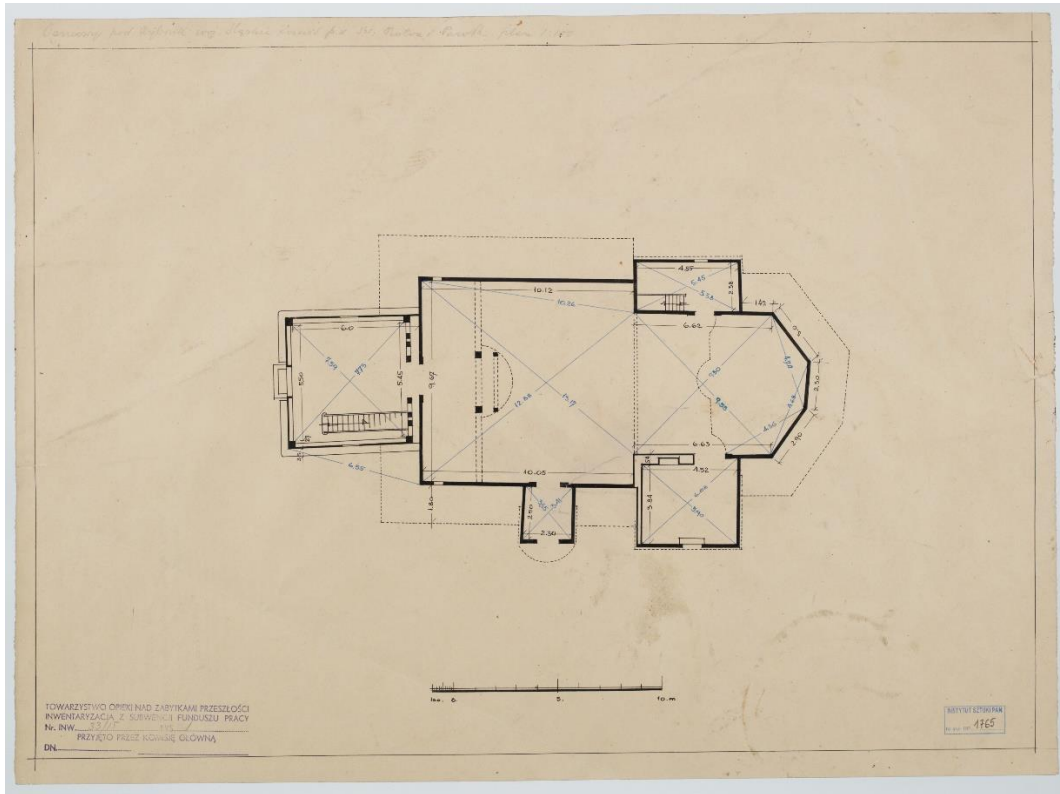
II. 3.



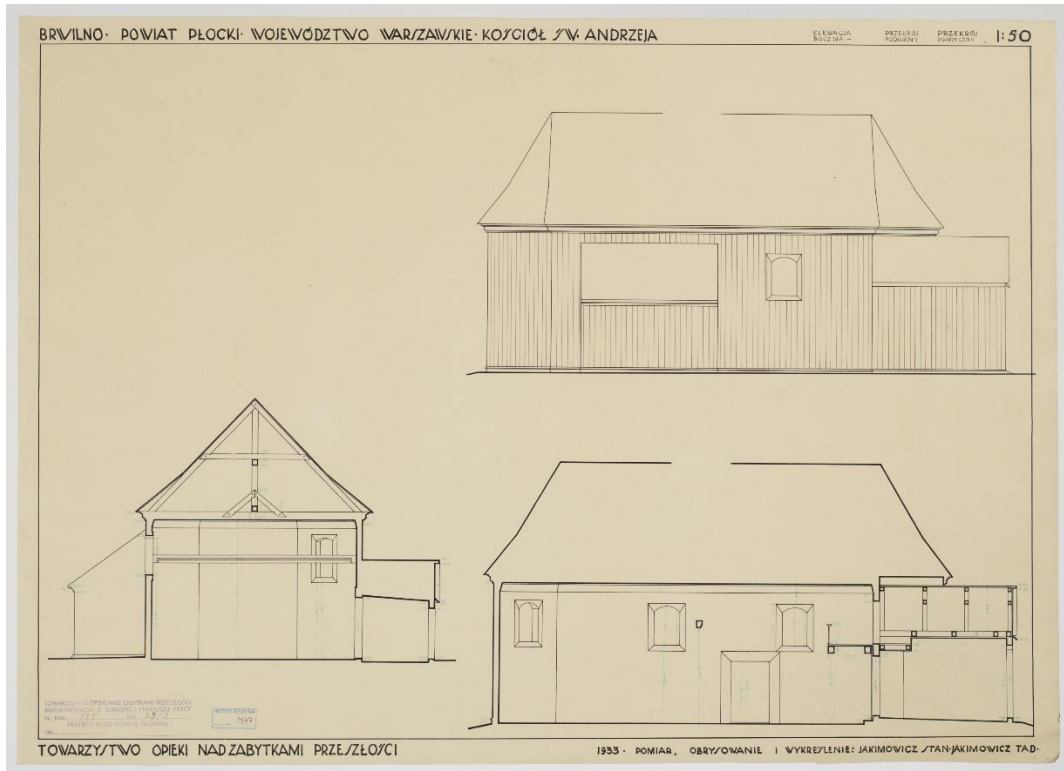
II. 4.



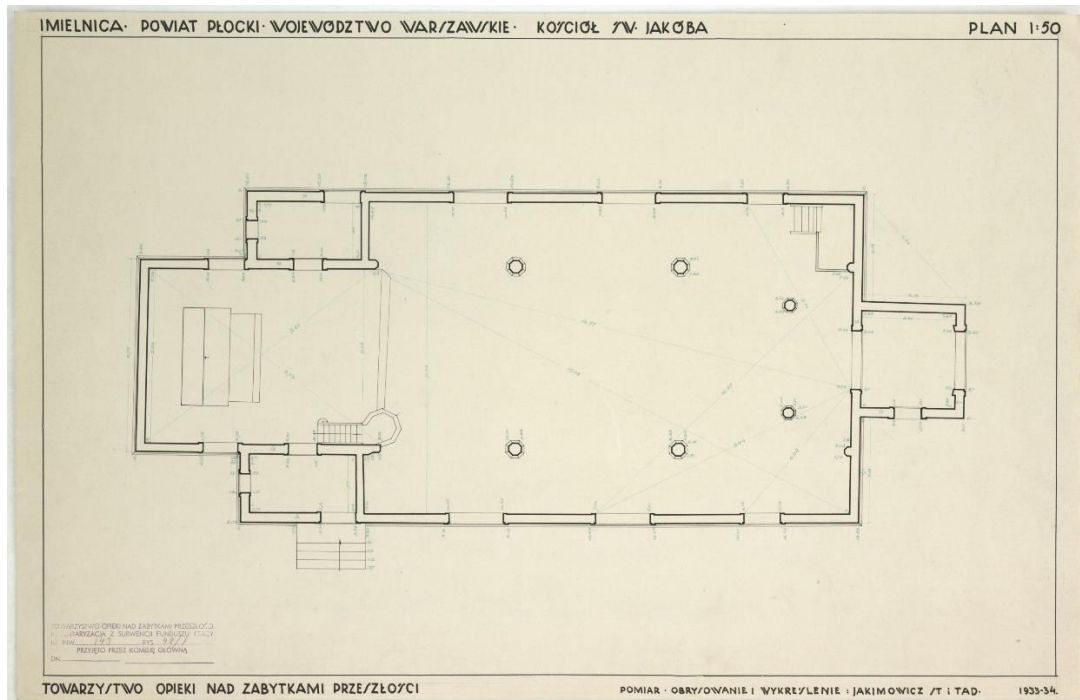
II. 5.



II. 6.



II. 7.



II. 8.



II. 9.



Fig. 19. Boguszyce, kościół parafialny. Fragment polichromii stroga presbiterium (str. 34).

II. 10.



Fig. 178. Ostrowsko, dawny kościół parafialny, spalony w r. 1916 (str. 145).

Na **CMENTARZU** grzebalnym: 1. Nagrobek kamienny o podstawie w kształcie trumny, na której wznosi się trójboczny postument z obeliskiem, zwieńczonym krzyżem żelaznym, osadzonym w czasie; na jednej ze ścian postumentu płaskorzeźbiony wizerunek świętego, kładącego przed krzyżem; napisy żalarte. — 2. Nagrobek kamienny z r. 1846. — 3. Kapliczka murowana z kamienia i połynkowana, czworoboczna, nakryta namiotowym daszkiem gontowym; w górnej wnęce, ujętej po bokach kolumnami, posąg Chrystusa, przywiązanego do słupa.

KAPLICZKA.

Przy drodze wiodącej od głównej drogi do wsi Murowana i połynkowana, nakryta gontowym daszkiem, zwieńczona od frontu murowaną facjatką, która oddziela od właściwej budowli gontowy gzyms okapowy. W głównej wnęce Ukrzyżowanie z Matką B. i Marią Magd., we wnęce facjaty figura ś. Jakuba; rzeźby drewniane, polichromowane, barokowe z w. XVIII.

II. 11.

